

JANUSZ WRONA

LOKALNE WŁADZE PARTYJNO-PAŃSTWOWE WOBEC KATOLICKIEGO UNIWERSYTETU LUBELSKIEGO 1944-1956

POWOJENNA REAKTYWACJA KUL

Kwestia wznowienia pracy przez Katolicki Uniwersytet Lubelski po okresie niemieckiej okupacji została rozstrzygnięta w sierpniu 1944 r. w dość skomplikowanych okolicznościach politycznych. Opisał je pierwszy powojenny rektor ks. Antoni Słomkowski¹. Wymagają one pewnego uzupełnienia i weryfikacji na podstawie aktualnego stanu wiedzy historycznej. Ponowne pojawienie się KUL-u po zakończeniu niemieckiej okupacji wypadło w momencie przejmowania władzy przez komunistów, którzy nie mieli ściśle sprecyzowanych planów wobec tej uczelni. Według niepublikowanych wspomnień komunisty Jana Manugiewiczza ps. Żymon Żoła, etnografa i etnologa, przedwojennego dyrektora Muzeum Etnograficznego w Łodzi, rozmowy na temat przyszłości KUL-u rozpoczęły się już w końcu lipca 1944 r. Manugiewicz w charakterze delegata Krajowej Rady Narodowej (KRN) przybył do Lublina z Warszawy w piątek 21 lipca 1944 r. ostatnim niemieckim pociągiem i po wkroczeniu Armii Czerwonej rozpoczął urzędowanie w budynku dawnej Resursy Kupieckiej przy Krakowskim Przedmieściu 62. Wówczas (27 lub 28 lipca) wizytę Manugiewiczowi złożyła delegacja KUL-u w osobach przedwojennego prorektora prof. Leona Białkowskiego oraz prof. Mieczysława Popławskiego. Towarzyszył im kurialista ks. Antoni Thiel (w relacji błędnie

Prof. dr hab. JANUSZ WRONA – prof. zwyczajny Zakładu Historii Społecznej XX wieku; adres do korespondencji: Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, Instytut Historii, Pl. Marii Curie-Skłodowskiej 4a, 20-031 Lublin; e-mail: janusz.wrona53@poczta.umcs.lublin.pl

¹ A. SŁOMKOWSKI, *Wspomnienia z czasów pełnienia obowiązków rektora KUL*, w: *Katolicki Uniwersytet Lubelski w latach 1944-1952. Wspomnienia i relacje*, red. J. Ziółek, Lublin 1999, s. 25-86.

Til). Był on kapłanem diecezji poznańskiej, w czasie okupacji przesiedlony do GG, pełnił funkcję tłumacza i drugiego sekretarza Kurii w Lublinie, pracował w niej do kwietnia 1945 r. W trakcie rozmowy na temat przyszłości KUL-u Jan Manugiewicz miał powiedzieć:

Jestem wprawdzie przewodniczącym kultury, nauki i oświaty KRN, ale nie mogę brać odpowiedzialności za zdanie przyszłego naszego Ministerstwa Oświaty. Trudno mi jest więc powiedzieć jakie ono zajmie stanowisko wobec KUL-u, czy też zostanie zachowany w jego dotychczasowym charakterze, czy też będzie musiał spełniać rolę ogólnego instytutu państwowego, ale co do jednego mogę panów zapewnić, że wkład profesorów, nasz wysiłek naukowy i wychowawczy z pewnością zostanie zachowany, i że moja postawa będzie rzeczowo życzliwa. [...]. Z ludźmi tymi pozostawałem w łączności².

W świetle relacji Manugiewicza komuniści nie mieli sprecyzowanych planów wobec tej uczelni.

Dla historyka tego okresu nie ulega wątpliwości, że decydująca rola w Lublinie czynników sowieckich z gen. Nikołajem Bułganinem i podporządkowanym mu PKWN sprawiła, iż po dalszych rozmowach i inicjatywach profesorów KUL-u z ks. prof. Antonim Słomkowskim na czele to władze sowieckie musiały zdecydować o podjęciu strategicznej wówczas decyzji o ponownym otwarciu katolickiej uczelni. Zgodnie z logiką podejmowanych w sierpniu/wrzeźniu 1944 r. rozstrzygnięć Bolesław Bierut, jako przewodniczący KRN, i Stanisław Skrzyszewski, jako kierownik Resortu Oświaty PKWN, musieli decyzję Moskwy zaakceptować. Decyzja o reaktywacji KUL-u była politycznie bardzo korzystna dla Moskwy, gdyż stała się ważnym czynnikiem legitymizującym nominalne rządy PKWN. Drugiego sierpnia 1944 r. ks. Słomkowski wybrany został na p.o. rektora KUL-u i rozpoczął przygotowania do rekrutacji studentów. Inicjatywa nie zyskała poparcia Rządu RP w Londynie, który obawiał się, że reaktywacja KUL-u odczytana zostanie jako uznanie za legalny PKWN oraz jako akceptacja ustroju komunistycznego w Polsce. Natomiast wznowienie działalności katolickiej uczelni w realiach owego czasu nie budziło sprzeciwu Okręgowej Delegatury Rządu RP w Lublinie. 12 września 1944 r. ks. Słomkowski spotkał się z Bierutem i Skrzyszewskim, którzy nalegali, aby młodzież na KUL-u kształcono w duchu „demokratycznym”, a także umożliwiono studiowanie osobom innych wyznań. Księdzu prof. Słomkowskiemu, któremu towarzyszył prof. Popławski, zależało przede wszystkim na pomocy finansowej dla profesorów i studentów. Według wspomnień pierwszego powojennego rektora

² J. MANUGIEWICZ, *Wspomnienia. Relacja nagrana w Zakładzie Historii Partii w dniach 29 V – 23 VI 1969*, s. 121 (kserokopia maszynopisu w posiadaniu autora).

w kręgach nowej władzy panował sceptycyzm co do przyszłych możliwości zachowania katolickiego charakteru uczelni. Od momentu rozpoczęcia funkcjonowania KUL-u komuniści przyjęli koncepcję zablokowania możliwości jego rozbudowy i tworzenia nowych świeckich wydziałów. Stąd nie wyrazili w październiku 1944 r. zgody na uruchomienie Wydziału Rolnego, którego tworzenia miał podjąć się prof. Uniwersytetu Poznańskiego Bronisław Niklewski³. Ostatecznie plan rozszerzenia formuły naukowej i dydaktycznej KUL-u zniweczył dekret PKWN z 23 X 1944 r. o powołaniu państwowej uczelni – Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.

Katolicka uczelnia odzyskała zdewastowany i spustoszony budynek w sierpniu 1944 r. Nieco później rewindykowała również przyległy Konwikt Księży Studentów. Na początku września 1944 r. zebrał się senat KUL-u, a następnie 3 listopada dzięki energicznym staraniom rektora ks. Słomkowskiego na uniwersytecie rozpoczęły się zajęcia. Jak przed II wojną KUL otworzył cztery wydziały: Teologiczny, Prawa Kanonicznego, Prawa i Nauk Społeczno-Ekonomicznych oraz Humanistyczny. Nadzór nad uczelnią pełniła Komisja Episkopatu ds. KUL – której przewodniczył biskup, a następnie prymas ks. Stefan Wyszyński – oraz Ministerstwo Oświaty. Funkcjonowanie KUL-u legitymizowało w pewien sposób tworzący się komunistyczny reżim polityczny i było propagandowym argumentem dla opinii publicznej na Zachodzie. Stwarzało to jednak kłopoty, bowiem koncepcja ideowa katolickiego uniwersytetu stała w pełnej sprzeczności z perspektywicznymi zadaniami, jakie zamierzano postawić przed nauką i wychowaniem młodzieży. Istnienie katolickiego uniwersytetu stawało się dysfunkcjonalne dla procesu narzucania społeczeństwu ideologicznej wizji rzeczywistości kulturowej i politycznej. Jednak korzyści dla władzy w wymiarze wewnętrznym i międzynarodowym musiały okazać się wyższe niż doraźne straty polityczne i ideologiczne, jakie przynosiło istnienie uniwersytetu w PRL. Stąd mimo planów rządzących, by przekształcić uczelnię w *stricte* wyznaniową i kościelną instytucję, nigdy takich zamierzeń nie zrealizowano.

ORGANY POWOJENNEJ WŁADZY ZAJMUJĄCE SIĘ KUL

Od 1945 r. działalność Kościoła i KUL-u na Lubelszczyźnie monitorowały powiatowe i wojewódzkie struktury Urzędu Bezpieczeństwa (UB), Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy i jego powiatowe agendy oraz aparat partyjny PPR/PZPR. W 1950 r. w Urzędzie Wojewódzkim kwestiami wyznaniowymi zajęły się

³ J. WRONA, Z. ZAPOROWSKI, *70 lat UMCS. Studia z dziejów uczelni*, Lublin 2015, s. 18.

referaty (od 1955 r. wydziały) ds. Wyznań, które utworzono przy prezydiach WRN/PRN. Oficjalnie powołano je „do załatwiania spraw wynikających ze stosunku państwa do wyznań religijnych, nadzoru nad wykonywaniem przepisów dotyczących związków i stowarzyszeń wyznaniowych oraz wolności wyznania”.

Referat ds. Wyznań PWRN w Lublinie jako samodzielny podmiot wyodrębniono 10 lipca 1950 r. z Wydziału Społeczno-Administracyjnego. Od 1 stycznia 1953 r. Referatem ds. Wyznań PWRN kierował Aleksander Borkowski, członek PPR od 1947 r., pochodzenia robotniczego, który ukończył zaledwie szkołę podstawową. Był stalinistą, jego poglądów nie zmienił nawet XX Zjazd KPZR⁴. Referat (Wydział) dzielił się na kilka komórek zajmujących się Kościołem rzymskokatolickim, w tym także katolicką uczelnią Lublina⁵. Od 1949 r. funkcjonowały także doraźnie powoływane przez aparat partyjny na poziomie powiatu i województwa zespoły ds. Kleru, które analizowały działalność Kościoła w województwie i nadzorowały wojewódzkie struktury tzw. księży postępowych – w ich składzie byli pracownicy Wydziału ds. Wyznań i przedstawiciel WUBP⁶.

W KW PZPR w Lublinie polityką wyznaniową zajmowało się kilka jednostek. Z ramienia egzekutywy KW PZPR obydwojma lubelskim uniwersytetami (UMCS i KUL) od 1949 r. zajmować się mieli towarzysze Pawłuk i Paweł Dąbek. Obecny w marcu na posiedzeniu tego gremium Antoni Alster akcentował, iż partia musi się „specjalnie zająć uniwersytetami, ZAMPem i Kulem”⁷. W maju tegoż roku na kolejnym posiedzeniu egzekutywy KW tow. Sykisz postawił pytanie: „Czy należy jawnie atakować senat i rektora KUL-u czy też przemilczać ażeby nie podnosić jego pozycji w Watykanie”⁸.

W KW PZPR za politykę wyznaniową odpowiadał Wydział Organizacyjny oraz od 1953 r. samodzielny Referat Organizacji Masowych (organizacji wydzielonych), którym w omawianym okresie kierował Lucjan Leszczyński. Zbierał on informacje napływające z WUBP oraz Wydziału ds. Wyznań, powielał je i wysyłał do warszawskiej centrali partii. Między innymi analizował skład społeczny i polityczne postawy studentów KUL-u, których listy na jego życzenie musiały

⁴ Archiwum Państwowe w Lublinie (dalej: APL), KW PZPR, sygn. 1129, k. 110: Imienny wykaz pracowników referatów wyznań województwa lubelskiego, 18 X 1954.

⁵ M. KRAWCZYK, *Organy państwowo-partyjne odpowiedzialne za wytyczanie i realizowanie polityki wyznaniowej PRL*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach” 2011, nr 16(89), s. 211-225 (http://www.tstefaniu.k.uph.edu.pl/zeszyty/archiwalne/89-2011_13.pdf).

⁶ APL, KW PZPR, sygn. 1162, k. 1-135: Protokoły posiedzeń zespołu w roku 1956.

⁷ Tamże, sygn. 170, k. 55-56: Protokół posiedzenia egzekutywy KW PZPR w Lublinie z 12 III 1949.

⁸ Tamże, sygn. 171, k. 68: Protokół posiedzenia egzekutywy KW PZPR w Lublinie z 24 V 1949.

dostarczyć władze uczelni. Wymagał od władz KUL-u, by organizacja ZSP otrzymała lokal. Analizował przejmowanie składników majątku KUL-u przez władze państwowe oraz zbiórki pieniędzy na uczelnię⁹.

Sprawami Kościoła zajmowały się również wydziały Propagandy, Oświaty i Administracyjny¹⁰. KW PZPR przekazywało Wydziałowi ds. Wyznań wytyczne w zakresie jednolitości postępowania w sprawach wyznaniowych. Wszystkie wymienione instytucje wymieniały się informacjami. Na zewnątrz oficjalnie zajmował się uczelnią Wydział ds. Wyznań PWRN, opiniował wszelkiego typu próśby i podania władz KUL-u oraz przysyłał do Warszawy własne opinie o samodzielnej kadrze naukowej uczelni w związku z jej naukowymi awansami.

W polityce wyznaniowej nadrzędną funkcję pełnił aparat bezpieczeństwa. To on przygotowywał dla I sekretarzy KW PZPR cykliczne informacje o sytuacji na KUL-u¹¹. Początkowo główną rolę odgrywała Sekcja III Wydziału I WUBP, powołana „do zwalczania antypaństwowych elementów zaśmiecających partię rządzącą oraz wrogiej agentury wśród duchowieństwa, inteligencji i młodzieży”¹². Następnie sprawy wyznaniowe w całości znalazły się w gestii Wydziału V WUBP. Od 1953 r. na bazie Wydziału V utworzono Wydział XI, zajmujący się związkami wyznaniowymi i współpracującymi z nimi organizacjami. Lubelska UB/SB prowadziła sprawy obiektowe (Olimp, Ciemnogród), tzw. sprawy ewidencyjne i sprawy operacyjnego rozpracowania poszczególnych osób. Działania operacyjne objęły kadrę, studentów i instytucje działające przy KUL-u. W końcu lat 40. wszczęto tzw. agenturalne rozpracowanie rektora KUL-u ks. Antoniego Słomkowskiego jako figuranta sprawy kryptonim „Bogobojni”, zaś od 1949 r. sprawę o kryptonimie „Kameleon”. Objęła ona m.in. i KUL-owskich pracowników naukowych: Aleksandra Kierka, Jana Turowskiego, Leona Bornusa¹³.

⁹ Tamże, sygn. 1160, k. 1: Terminarz pracy referatu organizacji masowych KW PZPR w Lublinie, styczeń 1954; tamże, PWRN, sygn. 34, k. 30-47: Lista studentów KUL sekcji filologicznej z 19 I 1953; k. 26-27: Pismo Prezydium KU ZSP do rektora KUL z prośbą o lokal dla ZSP; k. 24: Pismo Wydziału ds. Wyznań do rektora KUL w sprawie lokalu dla ZSP z 16 I 1953; tamże, sygn. 91, k. 7-17: Sprawa zbiórek pieniędzy na KUL w 1955.

¹⁰ K. ZAWADKA, *KW PZPR w Lublinie 1948-1956. Struktura – ludzie – mechanizm funkcjonowania*, Lublin 2014, s. 251-252.

¹¹ Archiwum IPN, Oddział w Lublinie (dalej: AIPN Lu), sygn. 0017/883, t. 2-3, k. 35-36: Doniesienie nr 15 z 13 III 1956 TW „Romanowski”. Znajduje się tam adnotacja: „Odpis doniesienia wykorzystać do teczki zagadnieniowej KUL-u oraz do opracowania informacji dla I sekretarza KW PZPR o sytuacji na KUL”.

¹² *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. 1: 1944-1956, red. K. Szwagrzyk, Warszawa 2005, s. 268 n.

¹³ AIPN Lu, sygn. 08/267/10/304, k. 29, 35: Raport o wszczęciu agencyjnego rozpracowania sprawy pod kryptonimem „Kameleon” z 30 VII 1949.

Podobnie rozpracowywano kadre uczelni związanej z ruchem chadeckim. Szczególne zainteresowanie komunistycznych władz bezpieczeństwa budziła Sodalicja Mariańska Akademików pod wezwaniem Matki Boskiej i św. Kazimierza, działająca na KUL-u od 1926 r. Skupiała ona młodzież obydwu lubelskich uniwersytetów. W 1948 r. liczyła 40 członków, w tym 25 kandydatów¹⁴.

RELACJE Z WŁADZAMI ADMINISTRACYJNYMI, APARATEM PPR/PZPR I BEZPIECZEŃSTWA ORAZ SAMORZĄDOWYMI WŁADZAMI LUBLINA

Przedwojenny niewielki i – jak utrzymują niektórzy – prowincjonalny uniwersytet staje się jedyną katolicką uczelnią o charakterze prywatnym w Polsce i w całym obozie państw, które oficjalnie przyjęły nazwę krajów demokracji ludowej. Poza Kościołem instytucjonalnym realny wpływ na jego losy będą wywierać komunistyczne władze w Warszawie, w nikłym stopniu lokalne władze partyjne i państwowe województwa lubelskiego, choć nieustannie będą one wykazywały takie ambicje. Wznowienie działalności przez KUL w sierpniu 1944 r. postawiło na porządku dziennym relacje katolickiej uczelni z władzami PPR/PZPR, powojennym aparatem bezpieczeństwa oraz samorządowymi władzami Lublina. Gdyby istnienie KUL-u zależało od stanowiska czołowych regionalnych działaczy PPR/PZPR, to uczelnia zostałaby zamknięta. Stąd poza płynącymi z Lublina zawsze nieprzychylnymi wobec katolickiej uczelni dezyderatami – niewiele mogli oni wobec niej zdziałać. Decyzje o losie KUL-u poza Episkopatem zapadały w gremiach centralnych władz partyjnych i rządowych w Warszawie. Dla komunistycznych władz województwa i miasta oraz aparatu administracyjnego, przede wszystkim UB, postrzeganie KUL-u w analizowanym okresie będzie ściśle się wiązać z funkcjonowaniem drugiego uniwersytetu, który miał państwowy status i był według komunistów socjalistyczną akademicką wizytówką miasta. Za wszystkie polityczne problemy, jakie pojawiały się na państwowej uczelni, partyjne władze województwa obwiniały KUL¹⁵.

¹⁴ Tamże, k. 88: Charakterystyka obiektu „Olimp”. Załącznik do sprawozdania okresowego Sekcji VI Wydziału V za okres od 1 VII do 1 VIII 1949. „W związku z akcją mającą na celu rozszyfrowanie Sodalicji Mariańskiej na odcinku szkół średnich i „Olimpu” wezwano i przesłuchano w charakterze podejrzanej na okoliczność wypadku w dniu 16 VI i 17 VII”; tamże, sygn. 0017/883, t. 1: Protokół przesłuchania przez oficera WUBP w Lublinie świadka Kazimierza Prokopowicza na temat działalności Sodalicji Mariańskiej KUL z 23 IX 1952.

¹⁵ APL, KW PZPR, sygn. 171, k. 67: Protokół posiedzenia egzekutywy KW PZPR w Lublinie z 24 V 1949.

W początkowym okresie przejmowania władzy komuniści zabiegali o względy Kościoła, chcąc doraźnie propagandowo zdyskontować w społeczeństwie fakt jego formalnie poprawnych stosunków z państwem. Redaktor naczelny „Rzeczpospolitej” Jerzy Borejsza prosił 20 grudnia 1944 r. rektora KUL-u, jako osoby znanej w społeczeństwie i szczególnie cenionej, o „wystosowanie do naszego pisma listu otwartego w sprawie przemianowania Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego w Rząd Tymczasowy”¹⁶. Władze KUL-u starały się zachować poprawność polityczną. 7 listopada 1944 r. rektor KUL-u, zaproszony przez gen. Bułganina, uczestniczył w uroczystościach obchodu rocznicy rewolucji październikowej urządzonych przez władze sowieckie. Natomiast kilka miesięcy później rektor składał pisemny protest na ręce wojewody lubelskiego z powodu niedopuszczenia 25-osobowej delacji pracowników KUL-u na wiec 1-majowy, który odbywał się na Placu Litewskim. Delegację uczelni zatrzymano pod pretekstem nieposiadania specjalnych przepustek. Prawdziwym powodem zatrzymania był fakt, że chciała ona podczas uroczystości zmanifestować swoje przekonania religijne¹⁷. W 1947 r. Komenda Wojewódzka Milicji Obywatelskiej w Lublinie zażądała od uniwersytetu, by pisemnie zawiadamiać ją o wszelkich masowych imprezach na uczelni w terminie 7 dni przed ich odbyciem¹⁸. W 1948 r. KUL na podstawie decyzji Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego z 24 maja 1948 r. otrzymał zgodę za pośrednictwem Wydziału Społeczno-Politycznego Urzędu Wojewódzkiego na zorganizowanie w październiku zjazdu swoich absolwentów z racji jubileuszu uczelni¹⁹.

W lipcu 1945 r. Wojewódzkie Biuro Kontroli Prasy Publikacji i Widowisk informowało władze KUL-u o konieczności zgłaszania do kontroli wszelkich zbiorowych uroczystości i widowisk. W późniejszym stalinowskim okresie działalność tego organu wywarła istotny destrukcyjny wpływ na funkcjonowanie katolickiego uniwersytetu. W 1950 r. powstały cenzuralne problemy z drukiem „Roczników Filozoficznych” (t. II i III za lata 1949-1950). Materiał do druku został złożony w Urzędzie Kontroli Prasy w Lublinie wiosną 1949 r. i uzyskał zezwolenie lubelskiej cenzury nie tylko na skład, ale i na druk poszczególnych arkuszy. Sytuacja

¹⁶ Archiwum Uniwersyteckie KUL (dalej: AKUL), Kancelaria Rektorska, Korespondencja z władzami lokalnymi 1944-1947: Pismo redakcji „Rzeczpospolitej” do rektora KUL z 20 XII 1944.

¹⁷ Tamże, Pismo rektora KUL do wojewody lubelskiego z 1 V 1945; J. WARZESZAK, *Ks. Antoni Słomkowski 1900-1982. Rektor i odnowiciel KUL. Teolog – rekołeksjonista. Człowiek sumienia*, Warszawa 1999, s. 437.

¹⁸ AKUL, Kancelaria Rektorska, Korespondencja z władzami lokalnymi 1944-1947: Pismo kierownika Wojewódzkiego Biura Kontroli Prasy Publikacji i Widowisk z 14 VII 1945; Pismo KW MO z 13 X 1947.

¹⁹ AIPN Lu, sygn. 08/267/10/304, k. 58: Charakterystyka obiektu „Olimp”. Załącznik do sprawozdania okresowego Sekcji VI Wydziału V za okres od 1 II do 1 III 1949.

zmieniła się we wrześniu, gdy wstrzymano druk, zażądano wycofania jednego z artykułów, a następnie po kilku tygodniach przekształceń całego wydrukowanego tekstu, które zmieniły doktrynalny charakter prezentowanych rozpraw. Nie ulega wątpliwości, że nagła zmiana stanowiska lubelskiego urzędu cenzury była wynikiem poleceń centralnych otrzymywanych z Głównego Urzędu Cenzury w Warszawie²⁰. Potwierdzają to kolejne problemy uczelni z tym urzędem.

W lutym 1949 r. Towarzystwo Naukowe KUL zwróciło się do cenzury o zgodę na cykl wykładów pt. „Kościół a szkolnictwo”. Urząd po porozumieniu z centralą w Warszawie dał swą aprobatę pod warunkiem usunięcia proponowanego tytułu serii wystąpień²¹. W 1951 r. TN KUL informowało kierownika Urzędu do Spraw Wyznań w Warszawie o cenzorskiej blokadzie druku prac naukowych z powodu działań lubelskiej cenzury, która przed zgodą na druk domagała się jako załącznika do zgłaszanych publikacji opinii Ministerstwa Szkół Wyższych i Nauki. Oznaczało to skuteczny paraliż wydawania naukowych tekstów przez uniwersytet. Nie pozwolono m.in. na druk katalogu wydawnictw TN KUL, zaś „W pracach, które oświetlają sprawy naukowe z punktu widzenia katolickiego, usuwa się całe ustępy, usuwa cytaty z wypowiedzi Papieża lub w ogóle rozprawy nie dopuszcza do druku”²². W 1952 r. lubelska cenzura zakwestionowała powielaczową ulotkę TP KUL zawierającą krótką historię uczelni. Wydano ją bez zgody cenzury. Były w niej zwroty „uznane przez władze państwowe za szkodliwe”²³. Rozdawali ją studenci w trakcie akcji zbierania funduszy na rzecz KUL-u. W kolejnych latach wystąpiły problemy ze zgodą cenzury na drukowanie studenckich indeksów oraz powielanie odezw na przeprowadzenie zbiórek pieniężnych, a także pokwitowań i podziękowań dla ofiarodawców. Z tego urzędu nie wracały również oddane tam „różne formularze rozliczeniowe”²⁴.

Uczelnia od początku była traktowana przez lokalne i centralne władze komunistyczne podejrzliwie, jako przyczółek politycznych wrogów. KUL na czele z rektorem wskazywał drogę publicznej aktywności świeckich katolików. W gmachu uczelni odbył się 9 grudnia 1945 r. walny wojewódzki zjazd opozycyjnego

²⁰ Archiwum Sekretariatu Prymasa Polski (dalej: ASPP), Pismo redakcji „Roczników Filozoficznych” do Rektoratu KUL z 27 XI 1950 (materiały zespołu archiwalnego ASPP udostępnione autorowi przez prof. Agatę Mirek).

²¹ AIPN Lu, sygn. 08/267/10/304, k. 79.

²² ASPP, Pismo TN KUL do Urzędu do Spraw Wyznań w Warszawie z 6 VI 1951; O częściowym zamknięciu i niszczeniu KUL (maszynopis, brak daty).

²³ Tamże, List rektora KUL ks. prof. Józefa Iwanickiego do ks. prymasa z 6 VI 1952; List rektora KUL do Wielkiego Kanclerza KUL biskupa Piotra Kałwy z X 1952.

²⁴ Tamże, Pismo ks. rektora KUL do ks. prymasa z 3 II 1952 oraz z 12 I 1953.

Polskiego Stronnictwa Ludowego²⁵. Szczególne nadzieje wiązali profesorowie uczelni z działalnością polskiej chadecji. Wsparli mocno próbę odbudowy niezależnego Stronnictwa Pracy. 30 maja 1946 r. w auli KUL-u odbył się I zjazd chrześcijańskiego Stronnictwa Pracy w Lublinie, rektor wygłosił tam przemówienie do około 3 tys. zebranych. Zaczął od stwierdzenia: „Ruch chrześcijańsko-społeczny, który chce szerzyć Stronnictwo Pracy, ma założenia ideologiczne te same, co nasz Katolicki Uniwersytet”²⁶. Prezesem wojewódzkim został prof. Henryk Dembiński, wspierali go prof. Czesław Strzeszewski, Konstanty Turowski, Wit Klonowiecki i inni. Władze bezpieczeństwa pilnie obserwowały i analizowały społeczne zaangażowanie kadry naukowej KUL-u.

W momencie powojennego odradzania się uczelni wyjątkowo życzliwy stosunek miał do niej członek PPR Kazimierz Sidor, pierwszy przewodniczący WRN w Lublinie, a następnie p.o. wojewody lubelskiego od września 1944 do stycznia 1945 r. Jak pisze ks. Słomkowski, „szedłem do p. wojewody Sidora z lękiem. Okazał się człowiekiem bardzo sympatycznym i miłym: był też bardzo życzliwy dla KUL”. Między innymi użyczał swojego służbowego samochodu do załatwienia na terenie województwa spraw uczelni, w tym zorganizowania na prowincji zbiórek ulicznych na rzecz KUL-u. W maju 1945 r. rektor KUL-u podróżował autem Sidora do Warszawy w związku ze sprawami Fundacji Potulickiej, „Ułatwił mi wejście do gmachu Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych. Jest członkiem PPR ale ideowy. Byłem jego gościem w Warszawie”²⁷. Kazimierz Sidor zapisał się na uzupełniające studia na Wydziale Prawa KUL, bowiem obok medycyny kształcił się na tym kierunku przed II wojną na Uniwersytecie Warszawskim. Studia realizował w trybie eksternistycznym. Po przeniesieniu się na początku 1945 r. do Warszawy, gdzie rozpoczął pracę w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, a następnie po wyjeździe w październiku 1945 r. do Włoch, gdzie został szefem Polskiej Misji Wojskowej, kontynuował z przerwami uniwersytecką edukację. W 1948 r. otrzymał dyplom magisterski prawa na KUL-u.

W 1944 r. przyjazna dla uczelni była również postawa Wojska Polskiego. KUL udostępnił część swego gmachu studentom medycyny wojskowej UMCS, tzw. podchorążówki sanitarnej. Przez okres dwóch lat byli tam skoszarowani i korzystali z uniwersyteckiej stołówki. W zamian wojsko wyposażało w łóżka użytkowane

²⁵ Archiwum dawnego MSW, sygn. 1252/30, k. 1-13: Sprawozdanie Wojewody [Wacława] Róży z Zjazdu Walnego PSL 9 XII 1945 w Lublinie z udziałem Stanisława Mikołajczyka.

²⁶ Cyt. za: M. PIOTROWSKI, *Wyjątkowy rektor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego*, <http://www.radiomaryja.pl/bez-kategorii/wyjatkowy-rektor-katolickiego-universytetu-lubelskiego/>

²⁷ A. SŁOMKOWSKI, *Wspomnienia i refleksje*, w: J. WARZESZAK, *Ks. Antoni Słomkowski 1900-1982*, s. 285, 291, 298.

przez nich sale²⁸. W tym czasie dochodziło do kuriozalnych sytuacji, gdy UB zarekwirowało KUL-owski motocykl pod zarzutem sfałszowania jego rejestracji, „bo orzełek na pieczęci ma koronę”²⁹.

Władze KUL-u jesienią 1944 r. wielokrotnie zwracały się do miejskich władz Lublina, WRN oraz różnych instytucji na terenie miasta z prośbą o pomoc rzeczową, materiałową i dotacje pieniężne. W pierwszych kilkunastu miesiącach funkcjonowania uczelni władze wojewódzkie i państwowe okazywały uczelni pewną pomoc³⁰. We wrześniu 1944 r. MRN w Lublinie dostarczyła KUL-owi nieco biurowego sprzętu, na prośbę rektora zwolniła KUL okresowo z opłat za wodę i elektryczność³¹. Nie dawała jednak żadnych szans na otrzymanie z puli miasta lokali dla uniwersytetu i jego pracowników. Problem ten w równym stopniu dotyczył drugiego lubelskiego uniwersytetu – UMCS-u. Jednak o ile KUL nie miał wielkich szans na uzyskanie terenów oraz pozwolenia na budowę akademików na terenie miasta, to MRN w Lublinie podarowała w 1946 r. drugiemu uniwersytetowi ponad 17 ha obok KUL-u na budowę akademickiego kampusu. Rektor Słomkowski palącą sprawę niezbędnych terenów inwestycyjnych dla uczelni rozwiązał, kupując 7 ha ziemi na tzw. Poczekajce, która była obok Lublina, ale formalnie należała do gminy Konopnica. KUL otrzymywał przydział benzyny dla posiadanych środków lokomocji, pozytywne decyzje na ich użytkowanie na terenie kraju (tzw. rozkazy wyjazdu), zwolnienie ze świadczeń na rzecz tzw. referendum ludowego jednego z posiadanych aut osobowych. Bez pozytywnego rozstrzygnięcia pozostały prośby uczelni z 1947 r. do Nadzwyczajnej Komisji Lokalowej w Lublinie o przydział lokali dla Biblioteki KUL i oraz dla profesorów.

Do końca 1948 r. rektor KUL-u traktowany był z dużą kurtuazją. Otrzymywał zaproszenia na lokalne oficjalne posiedzenia różnych towarzystw naukowych, uroczystości kulturalne, polityczne i sportowe, w tym także o charakterze rozrywkowym (bale i zabawy karnawałowe). W grudniu 1944 r. poproszono ks. prof. Słomkowskiego, „jako reprezentanta Kościoła, świata nauki i Gospodarza uniwersytetu”, by uczestniczył w uroczystości gwiazdki dla 1200 dzieci pracowników Zarządu Miejskiego, która miała mieć miejsce w auli KUL-u. Jak napisano w zaproszeniu: „Organizatorzy uroczystości chcą połączyć religijne tradycje

²⁸ L. SŁOMKOWSKI, *Wspomnienia Leonarda Słomkowskiego byłego intendenta KUL oraz jego żony Marii Słomkowskiej*, w: J. WARZESZAK, *Ks. Antoni Słomkowski 1900-1982*, s. 370.

²⁹ AKUL, Kancelaria Rektorska, Korespondencja z władzami lokalnymi 1944-1947: Korespondencja z WUBP z X 1944.

³⁰ „*Deo et Patrie*”. *Katolicki Uniwersytet Lubelski 1948*, Lublin 1948, s. XV.

³¹ AKUL, Kancelaria Rektorska, Korespondencja z władzami lokalnymi 1944-1947; J. WARZESZAK, *Ks. Antoni Słomkowski 1900-1982*, s. 436-437.

święt Bożego Narodzenia z pierwiastkiem patriotycznym, nadając uroczystości tej charakter religijno-patriotyczny, który winien być fundamentem w kształtowaniu umysłu i serca młodego pokolenia”³². W latach 1945-1946 prezes Sądu Okręgowego kilkakrotnie zwracał się do rektora KUL-u o przedstawienie „poufnych referencji o kwalifikacjach moralnych i umysłowych” kandydatów na stanowiska w lubelskim sądzie. W maju 1945 r. wiceprezydent Lublina z ramienia PPR Stanisław Krzykała zaprosił rektora KUL-u na zebranie Klubu Inteligencji Pracującej, zostanie on drugim jego wiceprzewodniczącym. KUL na zaproszenie władz włącza się do akcji ogólnospołecznych, takich jak np. danina narodowa³³.

W 1947 r. Towarzystwo Naukowe KUL planowało wydanie pracy sędziów Sądu Apelacyjnego w Lublinie Remigiusza Moszyńskiego i Leopolda Polichy pt. *Lublin w okresie okupacji 1939-1944*, której recenzję napisał prorektor KUL-u prof. Zdzisław Papierkowski³⁴. Prezes tegoż sądu w styczniu 1948 r. prosi rektora o wzięcie udziału w spotkaniu, gdzie wręczano odznaczenia pracownikom sądu i prokuratury zaś Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej zaprasza 26 lutego na akademię z okazji 30-lecia Armii Radzieckiej. Komitet Wojewódzki „Dnia Lasu” w Lublinie prosi rektora KUL-u w marcu 1948 r. „o przyjęcie godności członka Wojewódzkiego Komitetu Honorowego”, który miał patronować jego pracom. W marcu 1948 r. przedstawiciele uczelni otrzymują miejsce w Miejskiej Komisji Przeciwalkoholowej działającej przy MRN w Lublinie. Rektor KUL-u wchodzi do Wojewódzkiej Rady Społecznej do spraw Zwalczania Analfabetyzmu. Gdy nie może uczestniczyć w uroczystym otwarciu szkoły przy ul. Lipowej 30 kwietnia 1948 r., przesyła organizatorom uroczystości specjalny adres, w którym wyraża radość z zakończenia budowy i konkluduje „Oby wykończenie szkoły było zapoczątkowaniem na szeroką skalę zaprojektowanej rozbudowy Lublina”³⁵.

W lipcu 1948 r. Wydział Kwaterunkowy w Lublinie uznał, że wszystkie zajęte przez studentów mieszkania w momencie, gdy wyjechali oni na wakacyjną przerwę, są wolne, i przydzielił je nowym lokatorom, co spowodowało duże zamieszanie i prasową interwencję na korzyść młodzieży ze strony „Sztandaru Ludu”. Władze miejskie poinformowały o swych naprawczych działaniach ks. rektora³⁶.

³² AKUL, Kancelaria Rektorska, Pismo do rektora KUL z 19 XII 1944.

³³ Tamże, Pismo rektora KUL do Prezydium WRN z 15 I 1947.

³⁴ ASPP, Pismo prezesa TN KUL do kardynała Augusta Hlonda w sprawie źródeł finansowania tegoż wydawnictwa z 27 III 1947.

³⁵ AKUL, Kancelaria Rektorska, Korespondencja z władzami lokalnymi 1948-1949: Pismo rektora Antoniego Słomkowskiego do Komitetu Budowy przy ul. Lipowej.

³⁶ Tamże, Pismo wiceprzewodniczącego MRN do Miejskiej Komisji Lokalowej w Lublinie z 29 VII 1948. Odpis dla ks. rektora KUL; „Sztandar Ludu” nr 206 z 28 VII 1948.

W marcu 1948 r. Wydział Społeczno-Polityczny UW w Lublinie w imieniu wojewody wydaje bez przeszkód pozwolenie

Katolickiemu Uniwersytetowi Lubelskiemu na przeprowadzenie na terenie Państwa z wyjątkiem obszaru Ziem Odzyskanych zbiórki publicznej w dniu 23 maja 1948 na rzecz tegoż Uniwersytetu. Zbiórka ma polegać na: 1. Zbieraniu ofiar pieniężnych do puszek w lokalach publicznych; 2. rozprzedaży nalepek w cenie 10, 50, 100 zł oraz na zbieraniu na oficjalnie przeznaczone listy ofiarodawców przy równoczesnym zapisaniu wysokości każdej ofiary oraz nazwiska ofiarodawcy na liście ofiar w lokalach prywatnych³⁷.

Władze KUL-u starają się literalnie przestrzegać ówczesnego prawa o zgromadzeniach i proszą o zgodę WUBP w Lublinie na zorganizowanie Akademii ku czci Chrystusa Króla w auli uczelni 30 października 1948 r.³⁸

W pierwszym powojennym okresie był tylko jeden bardzo istotny wyjątek, który radykalnie odbiegał od obowiązującego ducha kurtuazji. Dotyczył zachowania wojewody Wacława Rózgi. Ten ortodoksyjny komunista gotów był wprowadzać nowy ustrój, stosując rewolucyjne metody bolszewików. W trybie ultymatywnym dwukrotnie telefonicznie wezwał on w dniach 16 i 17 stycznia 1947 r. rektora KUL-u do gabinetu wojewody przy ul. 22 Lipca w okresie, gdy w mieście trwał polityczny protest uczniów lubelskich szkół średnich oraz studentów UMCS-u i KUL-u³⁹. Za brak, jak to określił, obowiązkowego stawiennictwa zagroził skutkami prawnymi, aż do „sprowadzenia przymusowego”. Trzecie wezwanie miało charakter pisemny. Rektor Antoni Słomkowski nie stawiał się na to „niezwykłe” zaproszenie, wyjaśnił, że nie mógł się zjawić u wojewody wobec formy stosowanego wezwania, „gdyż to godziłoby w godność Rektora Wyższej Uczelni uznanej przez prawo Rzeczypospolitej Polskiej”⁴⁰. Wacław Rózga swoje zdecydowane polityczne stanowisko poparte groźbami przedstawił w owych dniach również lubelskiemu biskupowi ks. Stefanowi Wyszyńskiemu⁴¹.

³⁷ „*Deo et Patrie*”, s. LXXVIII-LXXIX.

³⁸ AKUL, Kancelaria Rektorska, Korespondencja z władzami wojewódzkimi 1948-1949: Pismo rektora KUL do WUBP z 28 X 1948.

³⁹ J. WRONA, Z. ZAPOROWSKI, *70 lat UMCS*, s. 167-169.

⁴⁰ AKUL, Kancelaria Rektorska, Korespondencja z władzami lokalnymi 1944-1947: Pismo wojewody lubelskiego W. Rózgi do rektora KUL ks. A. Słomkowskiego z 17 I 1947; Pismo rektora KUL do wojewody lubelskiego z 17 I 1947.

⁴¹ B. PYŁAK, *Stefan Wyszyński, biskup lubelski 1946-1949*, Lublin 2000, s. 128. Według cytowanej relacji biskup podczas telefonicznej rozmowy usłyszał od wojewody, że władze zastosują wszelkie środki wobec strajkującej młodzieży Lublina, która zgromadziła się na nabożeństwie w katedrze, i nawet mogą strzelać. Wówczas ks. Wyszyński miał odpowiedzieć: „my Polacy nie boimy

Oficjalnie przychylna atmosfera dla uczelni uwidoczniła się również podczas uroczystego ingresu nowego lubelskiego biskupa Stefana Wyszyńskiego. Miał on miejsce 26 maja 1946 r. Uroczystość rozpoczęła msza polowa przy kościele garnizonowym, po której młodzież szkolna przywitała nowego pasterza diecezji przed gmachem KUL-u. Wśród oczekujących byli również „przedstawiciel władz państwowych, samorządowych, senat i profesorowie obu uniwersytetów”. Powitalne przemówienia wygłosili m.in. działacze PPR: przewodniczący WRN Ludwik Czugała, wicewojewoda lubelski Michał Sokołowski oraz płk Mikołajczak z DOW Lublin, prokurator Grzybowski i wiceprezydent miasta Tadeusz Dymowski. Jako ostatni powitał biskupa w imieniu KUL-u rektor tej uczelni prof. Antoni Słomkowski. Następnie procesja udała się do lubelskiej katedry⁴². Jako biskup lubelski Stefan Wyszyński był Wielkim Kanclerzem KUL oraz wykładowcą na Wydziale Prawa i Nauk Ekonomicznych. Dwa lat później w lipcu 1948 r. tenże biskup był już postrzegany przez PPR jako wróg, który w Lublinie stworzył sobie bazę operacyjną w dzielnicy robotniczej na Bronowicach, wygłaszając przemówienia polityczne anonsowane każdorazowo plakatami rozlepianymi w mieście. Już jako prymas przybył Stefan Wyszyński 6 listopada 1949 r. do Lublina w celu poświęcenia nowo wybudowanego budynku i biblioteki KUL przy ul. Szopena oraz dokonania inauguracji roku akademickiego na uczelni. Jego pobyt obserwowało i kontrolowało kilkunastu funkcjonariuszy WUBP w Lublinie⁴³. Wychodzącego z kościoła akademickiego arcybiskupa Wyszyńskiego lubelska młodzież studencka żegnała okrzykami „Niech żyje Prymas” i „Niech żyje Episkopat Polski”. Jego wizyty w Lublinie będą się powtarzać cyklicznie do 1952 r. Były one zawsze wielkim wydarzeniem dla wiernych i społeczności akademickiej miasta⁴⁴.

W pierwszych trzech powojennych latach bez większych zakłóceń rozwijała się koegzystencja dwóch lubelskich uniwersytetów. Dotyczyło to kontaktów między studentami i w mniejszym stopniu pracownikami⁴⁵. Natomiast nie było łączności obu uczelni na szczeblu rektorskim. Jak pisał 7 stycznia 1947 r. ks. prof. Słomkowski do kardynała Augusta Hłonda, nie przeprowadził on dotychczas żadnej

się strzałów, ale proszę przyjąć do wiadomości, że biskup lubelski będzie wtedy z młodzieżą. Rozległ się trzask rzuconej słuchawki”.

⁴² APL, Urząd Wojewódzki Lubelski, sygn. 264, k. 20-21: Sprawozdanie z działalności Zarządu Miejskiego w Lublinie za maj 1946.

⁴³ AIPN Lu, sygn. 08/267/10/304, k. 101-103: Raport z przebiegu uroczystości inauguracji roku akademickiego 1949/50 na KUL 6 XI 1949; k. 124-126: Materiał dotyczący inauguracji na KUL-u z 10 XI 1949; APL, KW PZPR, sygn. 1110, k. 1.

⁴⁴ Stefan kardynał WYSZYŃSKI, *Pro memoria. Zapiski z lat 1948-1949 i 1952-1953*, Warszawa 2007, s. 344-345.

⁴⁵ J. WRONA, Z. ZAPOROWSKI, *70 lat UMCS*, s. 135 n.

rozmowy z rektorem UMCS-u prof. Henrykiem Raabe, nawet kilkuminutowej, i obydwaj nie składali sobie oficjalnych wizyt⁴⁶. Natomiast do końca 1948 r. nie było specjalnych problemów z udziałem młodzieży i profesorów obydwu uniwersytetów w zbiorowych uroczystościach religijnych. 12 grudnia 1948 r. staraniem Duszpasterstwa Akademickiego (DA) w auli KUL-u odbył się wspólny opłatek, w którym udział wzięło ponad 2 tys. studentów KUL-u i UMCS-u. W uroczystości uczestniczyli ks. prymas Stefan Wyszyński, Senat Akademicki KUL oraz przedstawiciele Senatu UMCS⁴⁷.

Zmieniona sytuacja polityczna w kraju po powstaniu PZPR i budowanie stalinowskiego modelu władzy uwidoczniły się dobitnie zmianą relacji władz z katolicką uczelnią na szczeblu lokalnym. Jednoznacznie ukazuje to nakaz stawiennictwa rektora KUL-u (obowiązkowego i punktualnego) w gabinecie wiceprezydenta Lublina mgra M. Sochy 9 sierpnia 1949 r. o określonej w piśmie godzinie „celem odbycia rozmowy o znaczeniu państwowym”⁴⁸. Symptomy zmian postawy wobec KUL-u ujawnią się już wiosną 1948 r. Lokalni działacze partyjni podejmują pierwsze próby, by uczelnia nabrała cech socjalistycznych. Widocznym przykładem stała się kwestia akademii 1-majowej na KUL-u w 1948 r. PPR w osobie II sekretarza KM PPR wywarła energiczny nacisk na prorektora prof. Zdzisława Papierkowskiego, by taka akademia odbyła się na katolickiej uczelni. Ostatecznie prorektor wyraził zgodę, pracownicy KUL-u zostali zobligowani do udziału w niej. Widoczny na frontowej ścianie auli orzeł z wielką koroną i krzyż zostały przysłonięte biało-czerwoną flagą. Spotkanie zainaugurował prof. Papierkowski, po jego wystąpieniu nastąpiły okolicznościowe przemówienia⁴⁹.

Rok później – w 1949 – sprawa akademii 1-majowej stanie się przyczyną politycznego skandalu. Miała ona być wspólna dla obydwu lubelskich uniwersytetów. Program akademii został ustalony kolegialnie 27 kwietnia przez komitet organizacyjny, w którym KUL był reprezentowany przez prof. Leona Halbana i dra Józefa Mazurkiewicza. Akademia obydwu uniwersytetów odbyła się 30 kwietnia. Po krótkim przemówieniu prof. Tadeusza Kielanowskiego, rektora UMCS-u, i p.o. prorektora KUL-u prof. Czesława Strzeszewskiego głos zabrał zastępca profesora

⁴⁶ ASPP, Pismo rektora KUL do ks. kardynała A. Hlonda z 7 I 1947.

⁴⁷ Tamże, „Deo et Patrie”. Komunikaty TP KUL, marzec 1949, s. 2.

⁴⁸ AKUL, Kancelaria Rectorska, Korespondencja z władzami lokalnymi 1948-1949. Pismo było adresowane kuriozalnie: „Do Słomkowskiego Antoniego. Kościół przy KUL w Lublinie”. Rektor nie przybył na spotkanie, ponieważ otrzymał to pismo późnym wieczorem. Jednocześnie w piśmie zwrotnym poinformował prezydenta Lublina o właściwym trybie załatwiania spraw urzędowych z uczelnią.

⁴⁹ D. GAŁASZEWSKA-CHILCZUK, „Wrogie” uniwersytety. *Polityka państwa komunistycznego wobec Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego i Uniwersytetu Marii Curie Skłodowskiej 1944-1969*, Warszawa 2013, s. 18-19.

na UMCS-ie dr Adam Bielecki, który był jednocześnie sekretarzem POP PZPR przy uczelni. Wystąpił po „zobrazowaniu przebiegu walki o pokój na świecie” z atakiem na część duchowieństwa, przeciwstawiając mu tzw. duchowieństwo lojalne, a potem zarzucił ostatniemu listowi pasterskiemu Episkopatu Polski, że jest „pełen kłamliwych i wykrętnych twierdzeń”. W tej sytuacji prorektor Strzeszewski i uczestniczący w akademii pracownicy KUL-u (40-50 osób) w zdecydowanej większości opuścili uroczystość. Rektor KUL-u wysłał 2 maja do ministra oświaty list z wyjaśnieniami przebiegu wydarzeń. Napisał w nim, że powstaje wrażenie, „że albo chciano obecnych na sali przedstawicieli KUL jako katolików upokorzyć, albo doprowadzić do takiego kroku, który by mógł rzucić cień na stosunek KUL do Święta Pracy”⁵⁰.

W kolejnym roku pojawiły się kolejne naciski polityczne na rektora KUL-u. Tym razem pretekstem stała się walka o pokój, będąca jednym z najbardziej noszących hasła propagandy komunistycznej w latach 50. XX w. Akcja zmagania o pokój miała wykazać, że komunizm jest jedynym jego szermierzem i obrońcą, zaś Zachód stanowi dla niego najważniejsze zagrożenie. By uwierzytelnić swoje działania, władze usilnie, wręcz natarczywie próbowały wykorzystać w tej kampanii polskie duchowieństwo. Z drugiej strony miało to osłabić jego autorytet wśród wiernych, świadomych absurdalności tezy, iż Stalin i ZSRS są największymi orędownikami pokoju.

Na uniwersytecie powołano Uczelniany Komitet Obrońców Pokoju, na którego czele stanął prof. Andrzej Wojtkowski. Do prywatnych mieszkań profesorów KUL-u docierali przedstawiciele Komitetu Obrony Pokoju, prosząc o podpisanie propagandowej deklaracji tzw. Apelu Sztokholmskiego. Najczęściej byli odsyłani z przysłowiowym kwitkiem, gdyż członkowie rodzin informowali o nieobecności uczonego w domu, „aczkolwiek ten był, co wynikało z głośnej rozmowy po zamknięciu drzwi”⁵¹.

⁵⁰ ASPP, List rektora KUL do ministra oświaty z 2 V 1949; AIPN Lu, sygn. 08/267/10/304, k. 75: Protokół posiedzenia Komitetu Partyjnego PZPR przy UMCS z 2 V 1949. Zapisano w nim m.in.: „Komitet stwierdza, że przedstawiciele KUL przyszli na Akademię z nieprzychylnym nastawieniem, czego wyrazem było oświadczenie przedstawiciela rektora KUL-u prof. Strzeszewskiego, że nie zgadza się na zgłoszenie jakiegokolwiek wspólnej rezolucji, grożąc natychmiastowym opuszczeniem sali. Po powołaniu Prezydium Akademii – Rektor UMCS udzielił głosu prof. Strzeszewskiemu na jego kategoryczne żądanie. Intonacja głosu i mimika prof. Strzeszewskiego podczas przemówienia były niewłaściwe”. Do demonstracyjnego opuszczenia akademii „nie przyłączyła się grupa woźnych KUL, w tym jeden z prezydium oraz profesorowie Kunicki i Kuraszkievicz”.

⁵¹ AIPN Lu, sygn. 08/267/10/304, k. 196, 198-200: Informacja o zbieraniu podpisów na KUL, brak daty [listopad 1950 – J.W.]; Sprawozdanie z działalności KU ZSP przy KUL-u za okres od 1 do 15 X 1950.

W tej sprawie pojawił się 20 listopada 1950 r. u rektora KUL-u prezydent, a jednocześnie przewodniczący MRN w Lublinie Stanisław Krzykała w towarzystwie adwokata Stanisława Korciaka, dziekana Izby Adwokackiej, i dra Zygmunta Bownika, dyrektora szkoły dla instruktorów teatrów amatorskich, z bezskuteczną misją, by skłonić go do wysłania telegramu z życzeniami i wyrazami solidarności dla Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, gdy dobiegał on końca. Była to jedna z najważniejszych politycznie imprez propagandowych w Polsce. Obrady miały miejsce w Warszawie 16-22 listopada 1950 r.

Wspomniane wyżej osoby występowały jako „delegacja społeczeństwa lubelskiego”. Sprawozdanie z tej wizyty ks. rektor Słomkowski przekazał ks. prymasowi. Sugerowano rektorowi, by tegoż dnia zwołał zebranie duchownych i nakłonił ich do złożenia stosownego poparcia dla tej propagandowej imprezy. W odpowiedzi delegacja usłyszała od swego rozmówcy słowa: „Jestem gorącym zwolennikiem pokoju, pragnę pokoju z całego serca i nad zaprowadzeniem pokoju według swych sił pracuję. [...] Żadnej deklaracji podpisywać nie będę, bo jestem księdzem, a nie politykiem”. Rektor KUL-u w ramach swojego pokojowego wkładu zaproponował modlitwę w kościele akademickim, a nawet w katedrze: „Panu Przewodniczącemu Krzykała zaofiarowałem gotowość wygłoszenia rekolekcji na temat pokoju dla Miejskiej Rady Narodowej”⁵². Jak uzupełniał we wspomnieniach swoją relację:

Nalegania trwały około półtorej godziny. P. Krzykała, żegnając się zaznaczył, że zreferuje swoje stanowisko odpowiednim władzom i dodał, że będzie to źle przyjęte. [...] P. Krzykała odchodząc wskazał na skutki, jakie moje stanowisko może za sobą pociągnąć. Była to groźba. [...] Odrzekłem więc z uśmiechem p. Krzykała, że co najwyżej mogę siedzieć (w więzieniu), leżeć (w grobie), jechać (na Wschód). Na wszystko jestem gotów⁵³.

Efektom wizyty było zwołanie przez rektora 21 listopada Senatu KUL, który po powołaniu odpowiedniej komisji cztery dni później przyjął własne oświadczenie w sprawie pokoju. Jego tekst brzmiał następująco:

W ewangelii czytamy słowa: „Chwała Bogu na Wysokości, a na ziemni pokój ludziom dobrej woli”. Senat Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego wyznając powyższą zasa-

⁵² ASPP, Sprawozdanie ks. rektora A. Słomkowskiego z rozmowy z p.p. Stanisławem Krzykałą – przewodniczącym MRN m. Lublina, adw. Władysławem Korciakiem – dziekanem Izby Adwokackiej i drem Zygmuntem Bownikiem – dyrektorem Szkoły dla Instruktorów Teatrów Ochotniczych, brak daty [listopad 1950 – J.W.].

⁵³ A. SŁOMKOWSKI, *Wspomnienia i refleksje*, s. 315.

dę pragnie, by słowa te zrealizowały się w całym świecie i by zapanował na świecie pokój prawdziwy i sprawiedliwy. Senat pragnie również, by ustały wszelkie wojny i by wynalazki służyły dobru całej ludzkości, a nie do zniszczenia⁵⁴.

PRÓBY INSTALOWANIA NA KUL PRZYCZÓŁKÓW KOMUNIZMU

Od końca 1948 r. władze partyjne szczebla centralnego i lokalnego podejmują nieudane próby nadania uczelni tzw. socjalistycznego oblicza. Dzieje się to w roku 30-lecia istnienia KUL-u. Stąd naciski, by odbywały się w jej murach akademie ku czci 1 maja, rewolucji październikowej, urodzin Lenina itp.⁵⁵ Przeciwwstawia się temu procesowi zdecydowanie rektor ks. Słomkowski, który nie dopuścił m.in. do odbycia się akademii zorganizowanej przez grupę studentów KUL-u w związku z 25. rocznicą śmierci Lenina 21 stycznia 1949 r. Formalnym pretekstem był brak wolnej sali. „Sztandar Ludu”, organ KW PZPR w Lublinie, pisał w związku z tym wydarzeniem:

Czy studenci na KUL nie żyją w Państwie Ludowym? Czy nie mają prawa swobodnego rozwoju duchowego? Wydaje się, że mury Uniwersytetu poza nauką mogą służyć nie tylko na urządzenie beztrioskich salonowych zabaw ale również powinny stać się terenem wychowania postępowego obywatela. Ciekawe jest również kto inspirował zerwanie ogłoszenia o tej akademii [...] Akademia pomimo wszystko się odbyła dzięki zrozumieniu rektora UMCS. Rektor Słomkowski nie wie widocznie, że studenci chcą iść z postępem czasu⁵⁶.

Był on za swoją postawę wielokrotnie bardzo ostro politycznie atakowany⁵⁷. Nie akceptował też działalności Związku Akademickiego Młodzieży Polskiej

⁵⁴ ASPP, Sprawozdanie ks. rektora A. Słomkowskiego z rozmowy z p.p. Stanisławem Krzykałą – przewodniczącym MRN m. Lublina, adw. Władysławem Korciakiem – dziekanem Izby Adwokackiej, i drem Zygmuntem Bownikiem – dyrektorem Szkoły dla Instruktorów Teatrów Ochotniczych, brak daty [listopad 1950 – J.W.], s. 2.

⁵⁵ D. GAŁASZEWSKA-CHILCZUK, „Wrogie” uniwersytety, s. 18-19.

⁵⁶ „Sztandar Ludu” z 26 I 1949; także AIPN Lu, sygn. 08/267/10/304, k. 84: Charakterystyka obiektu „Olimp”. Załącznik do sprawozdania okresowego Sekcji VI Wydziału V WUBP w Lublinie za okres od I I do II II 1949: „O negatywnym ustosunkowaniu się rektora Słomkowskiego i władz KUL do wszystkiego co postępowe świadczyć może między innymi stosunek ich do sprawy zorganizowania akademii w związku z rocznicą śmierci Lenina”.

⁵⁷ AIPN Lu, sygn. 08/267/10/304, k. 84, 88-89, 129-134: Charakterystyka obiektu „Olimp”; A. SŁOMKOWSKI, *Wspomnienia z czasów pełnienia obowiązków rektora KUL*, s. 66-67; *Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II. 90 lat istnienia*, red. G. Kramarek, E. Ziemann, Lublin 2008, s. 22-25.

(później Związku Młodzieży Polskiej) oraz powstałego w 1950 r. Zrzeszenia Studentów Polskich. Nie było w tym nic dziwnego, skoro na pierwszej uczelnianej konferencji ZAMP przewodniczący Zarządu Uczelnianego student Czesław Mazur mówił: „O takim «reakcyjnym» charakterze nauki na naszej uczelni utwierdzi się każdy myślący student i udowodnią stosy książek antymarksistowskich, antykomunistycznych w naszych zakładach i bibliotekach”, i imiennie atakował wielu profesorów KUL-u za ich poglądy głoszone na wykładach⁵⁸. Jak pisano w raporcie WUBP, rektor ks. prof. Słomkowski „ignorował zupełnie ich istnienie i nie zezwalał na odbywanie zebrań w salach uczelni”⁵⁹. Czynnie zaprotestował przeciwko procesowi ateizacji młodego pokolenia, którego najważniejszym instrumentem w środowisku akademickim była monopolistyczna organizacja działająca pod kurtelą PZPR. Legalne działanie ZAMP na katolickiej uczelni gotów był zaakceptować pod trzema warunkami: zgody na założenie w jej szeregach sodalicii, która szerzyłaby wiarę w Boga, oficjalnego pisemnego wyrzeczenia się przez ZAMP materializmu oraz zgody na urządzenie dla członków 3-dniowych rekolekcji zamkniętych, którym jako rektor miał przewodniczyć⁶⁰.

Te bezkompromisowe życzenia ze zrozumiałych względów nie mogły być zaakceptowane przez komunistyczną organizację. Taka postawa ks. Słomkowskiego wynikała z głębokiej wiary i poczucia odpowiedzialności za katolickie wychowanie młodzieży. W konfrontacji z instrukcją Ministerstwa Oświaty z kwietnia 1950 r., nakazującą ścisłą współpracę rektorów uniwersytetów z ZMP, takie działanie oznaczało dla rektora nieuchronne następstwa, które mogły zaprowadzić go do więzienia, co dwa lata później stanie się faktem. Jak sam stwierdzał, nie chciał uznać na terenie KUL-u organizacji ZAMP „z powodu jej materialistycznego programu”. We wspomnieniach zapisał też: „Toczyła się pomiędzy partią a mną walka o duszę młodzieży. Moje niewątpliwe stanowisko w tej kwestii było właściwą przyczyną wkroczenia NIK oraz mego aresztowania”⁶¹. ZMP, ówczesna najważniejsza organizacja młodzieżowa, była oceniana przez lubelskie władze jako „dość słaba gdyż w takim otoczeniu natrafia na poważne trudności w swym rozwoju”. W przeciwieństwie do uczelni państwowych, gdzie miała ona charakter masowy, objęła swym zasięgiem jedynie 10% studentów KUL-u⁶². Za polityczną postawę

⁵⁸ AIPN Lu, sygn. 08/267/10/304, k. 144: Charakterystyka obiektu „Olimp”, okres sprawozdawczy miesiąc luty 1950.

⁵⁹ Tamże, k. 286: Analiza sytuacji politycznej na KUL-u za okres X 1950 – V 1951 z 19 V 1951.

⁶⁰ J. WARZESZAK, *Ks. Antoni Słomkowski 1900-1982*, s. 110-111.

⁶¹ Tamże, s. 312-313.

⁶² APL, KW PZPR, sygn. 1148, k. 73: Informacja kierownika Referatu ds. Wyznań o działalności kleru na terenie Lublina w 1954 z 7 III 1955; J. WARZESZAK, *Ks. Antoni Słomkowski 1900-1982*, s. 56 n.

wielokrotnie atakował rektora dziennik „Sztandar Ludu” – organ KW PZPR w Lublinie. Była to zmasowana partyjna akcja propagandowa na poziomie lokalnym, której celem stała się polityczna dyskredytacja popularnego i cenionego rektora katolickiej uczelni. Tytuł jednej z publikacji brzmiał: „Rektor KUL aresztował gazetkę ścienną ZAMP”⁶³. Trzy dni później ukazała się w dzienniku „Uchwała Rady Naczelnej FPOS [Federacja Polskich Organizacji Studenckich] w sprawie KUL”, w której rektor katolickiej uczelni został pokazany jako symbol politycznego wstecznictwa, był głównym przedstawicielem „reakcyjnej części Senatu” i wręcz oskarżano go o szerzenie faszyzmu⁶⁴. W realiach polskiego stalinizmu były to niezwykle groźne zarzuty polityczne. Ich finałem było z reguły uwięzienie osoby, której dotyczyły.

Wszelkie próby sprostowania ze strony KUL-u nieprawdziwych informacji prasowych i radiowych dotyczących realiów funkcjonowania organizacji akademickich na uczelni pozostały bez echa, co było skądinąd zrozumiałe w systemie, gdzie środki komunikowania były tubą partyjnej propagandy i działała ostra prewencyjna cenzura⁶⁵. Dezinformacja prasowa ze strony lubelskiego „Sztandaru Ludu”, której celem byli pracownicy i studenci KUL-u, była stałym elementem rzeczywistości społecznej i politycznej Lublina pierwszej połowy lat 50. XX wieku. Między innymi w tym dzienniku przypisywano pracownikom KUL-u udział w komunistycznych propagandowych obradach lub uroczystościach, z którymi oni nie mieli nic wspólnego. Przykładem było m.in. domniemane uczestniczenie prof. Jana S. Łosia w pracach Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju i udział w jego zjeździe 13 kwietnia 1949 r. w Warszawie⁶⁶. W lutym 1949 r. uchwałą KM PZPR w Lublinie utworzono Podstawową Organizację Partyjną (POP) PZPR

⁶³ „Sztandar Ludu” z 3 III 1950. Zob. szerzej A. Słomkowski, *Odpowiedzi na ankietę Instytutu Historii Kościoła (1934-1944)*, w: J. WARZESZAK, *Ks. Antoni Słomkowski 1900-1982*, s. 337-344.

⁶⁴ „Sztandar Ludu” z 6 III 1950; ASPP, Memoriał Senatu Akademickiego KUL w sprawie Federacji Polskich Organizacji Studenckich z 15 II 1950.

⁶⁵ ASPP, Pismo rektora A. Słomkowskiego do Ministerstwa Oświaty z 6 III 1950; Sprostowanie (brak daty); Pismo prof. Strzeszewskiego z 10 I 1950 do redakcji „Sztandaru Ludu” i Polskiego Radia ze sprostowaniem „na temat rzekomej uchwały Senatu Akademickiego KUL zabraniającej Kołom Naukowym KUL przystąpienia do Federacji Polskich Organizacji Studenckich oraz utworzenia Komitetu Uczelnianego FPOS”.

⁶⁶ „Sztandar Ludu” z 15 IV 1949; AIPN Lu, sygn. 0017/883, t. 1: List prof. J.S. Łosia do rektora KUL z 15 IV 1949 (rękopis). „Pośpieszam poinformować waszą Magnificencję, że 1) od 2 tygodni w ogóle nie byłem w Warszawie, 2) że w wymienionym zjeździe udziału nie brałem, 3) że cały dzień 13 b.m. spędziłem w Lublinie, 4) że o tym, że zjazd ma się odbyć w ogóle nie wiedziałem i wreszcie 5) że nie stawałem swojej kandydatury do żadnego Prezydium, nikogo do stawienia jej nie upoważniłem oraz w ogóle nie wiem dlaczego i przez kogo została postawiona. Nie jestem też członkiem Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju”.

przy KUL-u. Miała ona skupiać członków partii na uniwersytecie, by wpływać na postawę i zachowania kadry profesorskiej oraz władz uczelni. Decyzja ta, jak pokazał czas, okazała się *stricte* propagandowa – organizacja wskutek zdecydowanej negatywnej postawy rektora nie zdołała wypełnić powierzonych jej funkcji. Partia wraz z ZMP usiłowała dyskredytować władze uczelni. Uczyniła to m.in. podczas akademii 1-majowej zorganizowanej 29 kwietnia 1953 r. w auli KUL-u w prezentowanym referacie okolicznościowym. W związku z tym wydarzeniem władze KUL-u miały wysłać pismo do Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego z protestem przeciwko działaniu uczelnianego POP PZPR i ZMP⁶⁷. Nie spełniała ona właściwie swej roli. „POP na KUL – jak informował jej sekretarz student tow. Czesław Mazur – istniała jak gdyby w konspiracji, nie pokazując się na zewnątrz”⁶⁸. Jej praca ograniczała się do sporządzania politycznych charakterystyk wykładowców, które następnie przesyłane do Warszawy, wskazywały wrogów i przyjaciół nowego ustroju. W 1952 r. liczyła 15 towarzyszy, zaś ZMP 180 członków⁶⁹.

Biskup lubelski ks. Piotr Kałwa, następca ks. bpa Stefana Wyszyńskiego, podobnie jak jego poprzednik został Wielkim Kanclerzem KUL. W trakcie sprawowania swojej funkcji w 1954 r. popadł w konflikt z ks. prof. Józefem Iwanickim, rektorem uczelni w latach 1951-1956. Zarzucał mu „ultra lojalność względem władz urzędowych w zakresie wszechstronnego ich informowania o tym co się dzieje na K.U.L.”, usuwanie z uczelni niewygodnych sobie ludzi oraz próbę odsunięcia biskupa lubelskiego od wpływu na katolicką Alma Mater, połączoną z dyskredytacją jego osoby wobec władz świeckich i duchownych⁷⁰. Ordynariusz był świadom zamiarów komunistów, by upowszechnić na katolickiej uczelni materia-

⁶⁷ AIPN Lu, sygn. 0017/883, t. 1: Doniesienie z 15 V 1953.

⁶⁸ D. GAŁASZEWSKA-CHILCZUK, „Wrogie” uniwersytety, s. 22; AIPN Lu, sygn. 08/267/10/304, k. 144: Charakterystyka obiektu „Olimp”, okres sprawozdawczy miesiąc luty 1950.

⁶⁹ APL, KW PZPR, sygn. 1138, k. 44: Informacja dotycząca pracy Referatu ds. Wyznań PWRN z 6 VI 1952.

⁷⁰ Archiwum Archidiecezjalne Lubelskie (dalej: AAL), sygn. III 49, k. 23-41: Wyjaśnienia ks. bp P. Kałwy w sprawie zatargu między rektorem KUL a ss. Obliczankami i urzędnikami KUL skierowane do Przewodniczącego Episkopatu Polski (rękopis 1954). Ks. prof. Iwanicki m.in. oskarżył przed władzami świeckimi biskupa i kanclerza Kurii, że działali na szkodę KUL-u i podrywają autorytet rektora. W piśmie bp P. Kałwa m.in. stawia retoryczne pytanie: „Nie wiem czy X Iwanicki brał pod uwagę, co powie i jak oceni jego komunikat historyk kultury, gdy w swych badaniach natrafi na taki właśnie dokument informacyjny o stosunkach panujących na KUL w latach jego rektorstwa i na takie formy jego urzędowania w stosunku do biskupa, do profesorów i do studentów”; APL, KW PZPR, sygn. 1128, k. 2: Pismo kierownika Referatu ds. Wyznań PWRN z 7 XII 1955. W ocenie aparatu wyznaniowego pojawiają się również informacje o tarcjach biskupa i rektora, których podłożem jest uległość prof. Iwanickiego wobec władz. Jak oceniano, P. Kałwa miał nadal „bardzo duży wpływ na kierownictwo KUL”.

lizm dialektyczny w ramach prowadzonej wówczas walki o tzw. postępową treść nauki⁷¹. Sprawa oparła się o ówczesnego przewodniczącego Episkopatu Polski ks. bpa Michała Klepacza, który w celu załagodzenia tych rozbieżności przyjechał do Lublina w lutym 1954 r. Kwestia ta bardzo zainteresowała lokalne władze partyjne i 9 kwietnia „Przewodniczący Prez. MRN tow. [Jan] Ujma przeprowadził rozmowę z ks. rektorem KUL na temat powstałego konfliktu”⁷². Na postawę ordynariusza mógł mieć wpływ fakt tolerowania skrajnie ekstremistycznej działalności koła ZMP na uczelni. Rektor Iwanicki zezwalał na jego funkcjonowanie, w przeciwieństwie do swojego poprzednika ks. Słomkowskiego, odwołanego i aresztowanego w 1952 r. przez władze. 1 maja 1954 r. z inicjatywy KUL-owskiego ZMP na gmachu uniwersytetu powiewało 9 czerwonych flag i tylko 1 biało-czerwona. Również wyłącznie czerwoną tonacją miała dekoracja auli KUL-u z okazji akademii 1-majowej, a tymczasem „na stojącym obok gmachu KW PZPR elementy czerwone i biało czerwone równoważyły się” – pisali członkowie Koła Społeczno-Postępowego studentów KUL do ZG ZMP w Warszawie. Czerwone flagi dominowały również w pochodzie studentów i pracowników KUL-u, w przeciwieństwie do innych lubelskich uczelni. I choć udział w nim „brała bardzo nieliczna grupa młodzieży”, to mogło to tworzyć mylne wrażenie „marksistowskiego charakteru katolickiej uczelni”⁷³.

W latach 50. XX w. KUL stał się ulubionym miejscem spotkań tzw. postępowych duchownych i katolików świeckich reprezentujących proreżimowe organizacje tworzone bezpośrednio przez władze komunistyczne bądź z ich inspiracji. W ten sposób próbowano wykorzystać KUL w prowadzonych przez partię działaniach propagandowych. Docelowo miało to doprowadzić do osłabienia jego wizerunku w społeczeństwie. Jak wspominał ówczesny prorektor prof. Czesław Strzeszewski, w okresie stalinowskim „Władze państwowe ciągle organizowały jakieś zebrania, a na nich oświadczenia, które miały podpisywać również władze KUL. Ja broniłem się, jak mogłem”⁷⁴. Gmach KUL-u upodobali sobie tzw. księ-

⁷¹ J.W. WOŁOŻYŃ, „Walczyć o dusze młodzieży”. Zmagania Związku Młodzieży Polskiej z Kościołem katolickim na Lubelszczyźnie 1948-1957, Lublin 2009, s. 173 n.

⁷² APL, KW PZPR, sygn. 1132, k. 30-31: Pismo I sekretarza KM PZPR w Lublinie do KW PZPR z 9 IV 1954. Por. D. GAŁASZEWSKA-CHILCZUK, *Polityka państwa wobec Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w latach 1944-1968*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2006 nr 2(10), s. 43.

⁷³ APL, KW PZPR, sygn. 1129, k. 173: Pismo Koła Społeczno-Postępowego studentów KUL do ZG ZMP z 16 VI 1954. Koło zostało stworzone przez Stowarzyszenie PAX.

⁷⁴ Rozmowa z prof. Cz. Strzeszewskim, w: J. WARZESZAK, *Ks. Antoni Słomkowski 1900-1982*, s. 414: „Często przysyłano do mnie studenta czy asystenta KUL, bym je podpisał. Miałem pod tym względem pewną taktykę, zwłaszcza że ks. rektor szedł mi na rękę. Nie chcąc szkodzić uczelni przyjmowałem takiego posłańca z krzykiem «Co to ma znaczyć. Pan wie o wszystkim, a ja o niczym nie

za patrioci oraz tzw. katolicy postępowi. Lubelska Okręgowa Komisja Księży (OKK) liczyła około 30 członków i 25 sympatyków⁷⁵. OKK robiła wszystko, by jej spotkania odbywały się w gmachu katolickiej uczelni. Miało to legitymizować w swoisty sposób w oczach duchownych tę strukturę dywersyjną wobec Kościoła. W okresie od kwietnia 1953 r. do lutego 1955 r. OKK odbyła na KUL-u pięć konferencji⁷⁶. Podczas spotkania księży patriotów 30 kwietnia 1954 r. w sali nr 36 na KUL-u z udziałem 51 duchownych dyskutowano o przemianach na polskiej wsi, wytykając przy okazji władzy błędy, jakie popełnia ona wobec polskiego chłopu⁷⁷.

Drugim ośrodkiem „księży patriotów” był powstały 4 listopada 1950 r. z inicjatywy szefa PAX Bolesława Piaseckiego Komitet Intelktualistów i Działaczy Katolickich (KIiDK), przekształcony w październiku 1953 r. w Komisję Duchownych i Świeckich Działaczy Katolickich (KDiŚDK). Miała ona znaczący wpływ wśród pracowników naukowych ówczesnych wydziałów teologicznych UJ i UW oraz KUL. Stworzyła w diecezji własną strukturę. Znaczącymi postaciami tego ruchu byli m.in. ks. prof. Mieczysław Żywczyński z KUL-u, historyk Kościoła oraz wybitny znawca XIX w., a także profesorowie tej uczelni: Józef Keller, Andrzej Wojtkowski i Józef Iwanicki. Działali w niej również profesorowie UMCS, m.in. Gabriel Brzęk, Aleksander Kunicki i Leon Halban. Postawa polityczna ks. Żywczyńskiego sprawiła, że odsunięto go od wykładów w WSD oraz odwołano z funkcji prodziekana Wydziału Teologicznego KUL. Należy podkreślić, że żaden inny profesor WSD nie przyłączył się do „księży patriotów”⁷⁸. Tak zwany zjazd połączeniowy obu struktur w Lublinie odbył się 19 lipca 1955 r. z udziałem 47 księży i 14 osób świeckich. Następnie przygotowano tzw. zjazd X-lecia społecznie postępowego ruchu katolickiego 15 listopada 1955 r. Zorganizował go aktywny partyjny PZPR oraz pracownicy aparatu wyznaniowego i struktur bezpieczeństwa⁷⁹. Władze

wiem? Pan jest asystentem, a ja prorektorem i o niczym nie wiem. Proszę powiedzieć tym, którzy to organizują, że jestem obrażony i niczego nie podpiszę»”.

⁷⁵ APL, KW PZPR, sygn. 1173, 1194; tamże, sygn. 1175, k. 48-49: Sprawozdanie OKK za I kwartał 1953.

⁷⁶ Tamże, sygn. 1173, k. 137: Sprawozdanie z działalności OKK w Lublinie za okres od 28 IV 1953 do 8 II 1955.

⁷⁷ Tamże, sygn. 1183, k. 84-87: Protokół z zebrania Komisji Duchownych i Świeckich działaczy Katolickich przy WK FN w Lublinie z 30 IV 1954.

⁷⁸ AIPN Lu, sygn. 0017/514, t. 4, Teczka personalna tajnego współpracownika pseudonim „Bągiński”, 1948-1962, k. 76-78; APL, KW PZPR, sygn. 1129, k. 96: Informacja dotycząca wrogiej działalności kleru diecezji lubelskiej z 11 VII 1954.

⁷⁹ APL, KW PZPR, sygn. 1174, k. 207-211: Ocena przygotowań i przebiegu Zjazdu X-lecia społecznie postępowego ruchu katolickiego w dn. 15 XI 1955.

lokalne, wbrew stanowisku Kurii Biskupiej, wymogły, by odbył się on na KUL-u. Sięgnięto przy tym do dezinformacji dotyczącej rzekomo pozytywnego stanowiska władz rektorskich do tej propagandowej imprezy⁸⁰.

Nieoczekiwaną konsekwencją wspierania przez lokalne władze partyjne i państwowe działań tzw. postępowych duchownych i świeckich katolików był fakt, iż uniwersytet przekształcił się w miejsce dialogu światopoglądowego. Poza Lublinem w okresie stalinowskim nie wystąpiło to zjawisko w żadnym innym ośrodku akademickim w Polsce. W lutym 1954 r. struktury tzw. postępowych katolików zorganizowały zebranie na KUL-u na temat rozwoju oświaty i kultury w Polsce Ludowej w świetle IX plenum KC PZPR. Wśród 300 obecnych był rektor KUL-u oraz grono profesorów. Referat wygłosił krytyk literacki red. Instytutu Wydawniczego „PAX” Zygmunt Lichniak z Warszawy. W dyskusji pozytywnie wypowiedział się na temat tej polityki prof. Andrzej Wojtkowski z KUL-u, specjalista od historii nowożytnej, a zarazem ówczesny poseł na Sejm Ustawodawczy. Jego opinię potwierdził prof. Stefan Kunowski, kierownik sekcji pedagogicznej uczelni. Natomiast z totalną krytyką powojennej polityki komunistów wobec rozwoju kultury wystąpił prof. Aleksander Kunicki, były dziekan Wydziału Prawa i Nauk Społeczno-Ekonomicznych KUL. Jak pisały miejscowe czynniki partyjne w sprawozdaniu do KC PZPR:

wystąpił z wypowiedzią, którą cechowała negatywna postawa wobec linii rozwojowej naszej kultury i jej założeń ideowych. Rozpoczął on polemikę z referatem twierdząc, że według niego „niesłuszne” i „niebezpieczne” jest zakładanie, że wartość dzieła sztuki uwarunkowana jest także jego położeniem ideologicznym, jego funkcją społeczną. Zapytał z rzekomą troską „co stanie się z tymi utworami napisanymi w przeszłości, a które nie mają treści ideologicznej, czy zostaną one wyrzucone z dorobku naszej kultury?”⁸¹.

Krzysztof Kozłowski, asystent na KUL-u, wspominał inne wydarzenie związane z wizytą na uczelni szefa PAX-u Bolesława Piaseckiego na początku lat 50. XX w. Próbował przekonać kadrę nauczającą KUL, że socjalizm jest dobry:

⁸⁰ Tamże, sygn. 1143, k. 34: Pismo z-cy kierownika WU ds. BP ppłk. J. Andrzejewskiego do I sekretarza KW PZPR w Lublinie z 26 X 1955. Informacja dotycząca aktualnej sytuacji wśród kleru na terenie województwa lubelskiego. „Ks. Iwanicki Rektor KUL był na posiedzeniu Prezydium Krajowej Komisji jednym z 2 księży, którzy byli przeciwni urządzaniu Zjazdu X-lecia dlatego w rozmowie w Wydziale Wyznań PWRN wyraził zdziwienie, że go zrobiono pełnomocnikiem Zjazdu. Tak ks. Iwanicki, ks. [prof. Paweł] Pałka [rektor WSD], ks. [Feliks] Gryglewicz [dyrektor konwiktu KUL] uzależnili uczestnictwo księży studentów od zezwolenia kurii”. Mimo nacisków cała trójka nie wzięła udziału w zjeździe, podobnie jak profesorowie KUL i księża studenci.

⁸¹ Tamże, sygn. 1129, k. 57-58: Sprawozdanie z przebiegu zebrania na KUL odbytego 24 II 1954 na temat oświaty i kultura w świetle też IX Plenum.

Gdy skończył, zachęcał zebranych do dyskusji. Zapadła jednak grobowa cisza, Piasecki poczuł się nieswojo i wypalił: „Może ksiądz rektor coś powie?”. Rektorem był ks. Józef Iwanicki, uważany, nie do końca słusznie, za ugodowego. A on wstał, rozłożył ręce i mówi: „Panie przewodniczący, przykro mi, ale po raz pierwszy pana znany zmysł przewidywania zawiódł: nie mam nic do powiedzenia”⁸².

Klimat katolickiej uczelni w analizowanym okresie oddaje światopoglądowa dyskusja, która odbyła się 16 grudnia 1955 r. Jej bohaterami był redaktor tygodnika „Po Prostu” Janusz Kuczyński, dowodzący, że „działanie religii wpływa hamująco na aktywność człowieka”, oraz red. Mikołaj Roztworowski z katolickiego tygodnika społecznego „Dziś i Jutro”. Debata koncentrowała się wokół trzech problemów: czy istnieje Bóg, wartości moralne katolicyzmu, stosunek socjalizmu (komunizmu) do religii. Spotkanie trwało od 19. do 2. w nocy, brało w nim udział 500 osób, do końca wytrzymało 400 zebranych. Podczas posiedzenia, jak pisał sprawozdawca z KW PZPR:

nasz światopogląd był atakowany przez wielu przeciwników z obozu katolickiego (około 35 osób), w tej liczbie przeważała większość księży świeckich i zakonnych. Dyskutujący katolicy wykazywali się dużą znajomością i odczytaniem literatury marksistowskiej. [...] Z naszej strony było 70 osób, dyskutowało tylko 7 osób słabo przygotowanych oprócz mgr Zdzisława Cackowskiego. Nasi towarzysze ograniczali się do obrony pozycji marksistowskich a niektórzy atakowali katolicyzm⁸³.

Jako swoistą głosę należy podać informację DA KUL z 1968 roku: „W każdą niedzielę o godz. 20,15 będą udzielane odpowiedzi na zarzuty doc. Zdzisława Cackowskiego pod adresem filozofii chrześcijańskiej. Odpowiedzi te będą ogłoszone w kościele akademickim dla wszystkich”.

KUL W ŚWIETLE OCEN WŁADZ KOMUNISTYCZNYCH

Powojenny obraz uniwersytetu adekwatny do punktu widzenia władzy komunistycznej przedstawia jesienią 1947 r. doniesienie agenta UB „Orlicza”:

⁸² A. MICHNIK, A. BRZEZIECKI, A. LESZCZYŃSKI, *Bolesław Piasecki – wielki przegrany*, „Gazeta Wyborcza” z 8 II 2013 (http://wyborcza.pl/magazyn/1,124059,13371548,Boleslaw_Piasecki_wielki_przegrany.html).

⁸³ APL, KW PZPR, sygn. 1224, k. 10-11: Informacja kierownika Referatu Organizacji Wydzielonych KW PZPR dla KC PZPR z 9 I 1956. „Katolicy atakowali «nasz światopogląd», wykazywali, że nasza ideologia jest zbiorem stale zmieniających się zasad luźno ze sobą związanych i nie uzasadnionych naukowo. [...] Krytykowano również cenzurę państwową oraz naszą politykę do religii, że człowiek traktowany jest u nas gorzej niż zwierzę – to argumentowano sztucznym spędzaniem płodu,

Grono profesorów K.U.L.-u stanowi zdecydowaną grupę popleczników Mikołajczyka – czynną reakcyjną opozycję [...] mają wytrawni pedagodzy i znawcy młodzieży jakimi są profesorowie Kulu świetny materiał do zaszczepienia nieufności i wrogości tejeż młodzieży do przodujących czynników Polskiej Demokracji i w ogóle Polski Ludowej. Mają tym łatwiejsze zadanie, że [gros] młodzieży uniwersyteckiej Kulu rekrutuje się ze sfer zdezonizowanych i rozparcelowanych ziemian [...]. Ta grupa młodzieży stanowi gwardię zaufania władz uniwersyteckich⁸⁴.

Z drugiej strony nie sposób nie zauważyć, że na Wydziale Prawa i Nauk Społecznych KUL w roku akademickim 1947/48 studiowało 16 czynnych wojskowych⁸⁵. Przez cały analizowany okres partyjne władze województwa traktowały KUL jako azyl wrogów Polski Ludowej. Dotyczyło to zarówno profesorów (poza kilkoma wyjątkami), jak i studentów. Młodzież KUL-u w ocenie władz państwowych reprezentowała niepożądany politycznie element „burżuazyjny” i „kułacki”. Jak pisały władze lubelskiego KW w charakterystyce katolickiej uczelni:

Na KUL przyjmowana jest młodzież, ta, która nie może być przyjęta na inne uczelnie z różnych przyczyn. Były również wypadki, że wbrew Komisji Społecznej przeformowane były elementy, do których były zastrzeżenia. [...] gdzie panuje atmosfera na wskroś klerykalna i w dużej mierze wykładawcami są księża, którzy oddziałują bezpośrednio na młodzież, nastawiając ją wrogo do obecnej rzeczywistości⁸⁶.

Ta propagandowa i stereotypowa ocena ciekawie konfrontuje się z opinią Marty Dowgiałło, studentki Wydziału Humanistycznego KUL w latach 1950-1955, która pokazuje inny, realny świat peerelowskiej rzeczywistości:

Atmosfera była wyjątkowa, czuliśmy się wolni i niezależni. Z całej Polski ściągali tu młodzi, skrzywdzeni, oszukani, nieprzyjęci lub wyrzuceni za poglądy polityczne z innych uczelni, dzieci kułaków, dziedziców, przedwojennych wojskowych, inteligencji itd. To był przekrój polskiego społeczeństwa, odrzuconego i zwalczanego przez reżim PRL-u. Nam przyświecało hasło „Bóg, Honor i Ojczyzna”, im, władcom PRL-u, ideały marksizmu, leninizmu⁸⁷.

czego nie wolno robić u zwierząt. Krytykowano także naszą politykę do nauki światowej twierdząc, że nie miała u nas możliwości rozwoju i dostatecznej wymiany poglądów z przedstawicielami nauki innych krajów”.

⁸⁴ AIPN Lu, sygn. 08/267/10/304, k. 21-22: Doniesienie „Orlicza” z 30 X 1947.

⁸⁵ AKUL, Kancelaria Rektorska, Władze wojewódzkie 1944-1948: Lista wojskowych z 9 V 1948.

⁸⁶ APL, KW PZPR, sygn. 1148, k. 72-73: Informacja kierownika Referatu ds. Wyznań, 7 III 1955; k. 6-17: Pismo I sekretarza KW PZPR w sprawie działalności kleru w woj. lubelskim z 29 I 1949; tamże, sygn. 1174, k. 220-227: Charakterystyka działalności KUL-u z 2 XII 1955.

⁸⁷ M.T. DOWGIAŁŁO, *Wspomnienia studentki z lat 1950-1955*, w: *Katolicki Uniwersytet Lubelski w latach 1944-1952*, s. 131.

Szczególnie istotny był dla uczelni rok 1950, gdy w Polsce przy rekrutacji na studia po raz pierwszy zastosowano w praktyce tzw. kryteria klasowe, dyskryminujące niepoprawnych politycznie kandydatów na wyższe uczelnie. Przyjęto wówczas na I rok około 1000 osób z całej Polski. Odtąd przez cały okres PRL-u jedyną uczelnią azylem dla odrzuconej młodzieży stał się KUL. Studenci uczelni pozostawali ludźmi niepokornymi, a kontestacja rzeczywistości społecznej, kulturowej i politycznej PRL-u stanie się immanentną cechą procesu kształcenia i wychowania KUL-owskiej młodzieży. Jak pisał Janusz Dunin Horkawicz, student polonistyki KUL w latach 1950-1955:

W moich oczach pozostałością dawnego KUL-u wydawał się Rektor ks. Antoni Słomkowski, który prezentował tradycyjny typ paternalistycznego kierownika – proboszcza wszystkich studentów i nauczycieli. Mieszkał w kilku dużych pokojach, w skrzydle gmachu głównego przylegającym do kościoła. [...] Obchodził wieczorem korytarze, aby sprawdzić, czy sale są pozamykane i czy wszystko jest w porządku⁸⁸.

Po odejściu z KUL-u, a następnie uwięzieniu ks. prof. Antoni Słomkowski stał się dla młodzieży akademickiej żywą legendą⁸⁹. Historyk nie znajdzie jak dotąd materialnych dowodów, by w akcję odwołania z funkcji ks. rektora Słomkowskiego i skazania go na banicję z Lublina zaangażowane były bezpośrednio władze lokalne. Tego typu działania były w kompetencji centralnego aparatu w Warszawie, przede wszystkim MBP, a personalnie Julii Brystygierowej, nadzorującej w resorcie bezpieczeństwa sprawę Kościoła katolickiego.

We wrześniu 1951 r. sekretarz generalny Konferencji Episkopatu Polski bp Zygmunt Choromański skierował do ks. prymasa notatkę z rozmowy, jaką odbył 24 września 1951 r. z Bolesławem Piaseckim, przewodniczącym PAX-u. Poinformował on biskupa, że w rozmowie z Brystygierową stoczył wielką batalię o KUL. Miała ona poinformować swego rozmówcę, że ks. prof. Słomkowski na pewno nie będzie zatwierdzony na rektora, „właściwie miał być aresztowany, ale p. B. poinformowała, że nie chcą rozpoczynać walki; musi być nowy rektor wybrany albo mianując komisarycznego (upatrzony jest [Leon] Halban albo [Andrzej] Wojtkowski)”. Piasecki sugerował biskupowi, że użył całej argumentacji, by przekonać swoją interlokutorkę, że nowy rektor musi być z ramienia Episkopatu. Jednocześnie rozmówczyni Piaseckiego oświadczyła, że ks. Słomkowski

⁸⁸ Z. ŁĄCZKOWSKI, *W murach tej uczelni ocaliliśmy godność*, w: *Z dyplomem KUL w Polskę. Wspomnienia i relacje*, red. Z. Jasińska, M. Staniszevska, Lublin 1994, s. 26.

⁸⁹ Tamże; Z. CHABROS, *Wspomnienia*, w: *Katolicki Uniwersytet Lubelski w latach 1944-1952*, s. 133.

musi opuścić Lublin, co było warunkiem „normalizacji” relacji KUL-u z władzami państwowymi⁹⁰.

Dramatyczny wzrost napięcia w relacjach Państwo–Kościół, świadomie kreowany przez władze, które drastycznie ograniczały działalność duszpasterską Kościoła, został czasowo zahamowany 14 kwietnia 1950 r. podpisaniem wzajemnego porozumienia. Kościół polski m.in. w zamian za funkcjonowanie KUL-u miał respektować zasady ustroju Polski Ludowej. Sytuacja diametralnie zmieniła się jesienią 1953 r. Biskup Piotr Kałwa oceniał w gronie duchowieństwa, że aresztowanie prymasa w 1953 r. zhańbiło imię Polski na arenie międzynarodowej. Ze swojej katedry profesorskiej na KUL-u kierował do studentów słowa o niesłychanym gwałcie dokonanym na osobie arcybiskupa Wyszyńskiego przez polski rząd⁹¹.

Obraz KUL-u powielany był wielokrotnie w sprawozdaniach lokalnych działaczy partyjnych. W kwietniu 1954 r. I sekretarz KM PZPR w Lublinie Bronisław Szfaran pisał do KW:

Skupiskiem wrogiego a zarazem jaskrawego oddziaływania jest KUL gdzie profesoro-
wie księży w umiejętny sposób poruszają zagadnienia polityczne i ideologiczne np. ks.
[prof. Józef] Drzazga⁹² uzasadnia, że dobra znajomość filozofii spekulatywnej pozwoli
zbijać marksizm itp.⁹³

Za najbardziej charakterystyczny portret katolickiej uczelni, jaki kreowały lokalne władze partyjne i administracyjne w czasach stalinowskich, można uznać charakterystykę działalności KUL-u z 2 grudnia 1955 r. stworzoną przez jeden z wydziałów KW PZPR w Lublinie. Ten dość obszerny dokument należy potraktować jako swoiste *signum temporis*⁹⁴. Jak przedstawiono w opisie, od rozpoczęcia działalności katedry na KUL-u obsadzano „wrogimi elementami dla Polski Ludowej”. Za najbardziej nieprzejednanych komunizmowi uznawano biskupa, a następnie kardynała Stefana Wyszyńskiego oraz ks. rektora Antoniego Słomkowskiego: „Podobnie dobrani byli profesorowie tak duchowni jak i świeccy, a którzy pracują do dnia dzisiejszego a są oni o poglądach wybitnie wrogich do Polski Ludowej”. Dokument wymienia grupę księży profesorów i wykładowców świeckich: ks. An-

⁹⁰ ASPP, List bpa Zygmunta Choromańskiego do ks. prymasa z 25 IX 1951, rękopis.

⁹¹ AIPN Lu, sygn. 013-194, t. 2, 1951-1961, k. 167.

⁹² Ks. prof. Józef Drzazga w latach 1954-1958 wykładał na KUL-u, późniejszy biskup diecezji warmińskiej.

⁹³ APL, KW PZPR, sygn. 1132, k. 30-31: Pismo I sekretarza KM PZPR w Lublinie do KW PZPR z 9 IV 1954.

⁹⁴ Tamże, sygn. 1174, k. 220-227: Charakterystyka działalności KUL-u z 2 XII 1955.

toniego Korcika⁹⁵, ks. Karola Konopkę⁹⁶, ks. Stanisława Płodzenia⁹⁷, ks. Jana Nowickiego⁹⁸, ks. Adama Śmiechowskiego („zdjęty ze stanowiska kanclerza kurii wrocławskiej na podstawie dekretu z dnia 9 II 1953”), prof. Stanisława Szczęcha (przedwojennego pracownika uczelni, więzionego przez Niemców w okresie okupacji), prof. Jerzego Kalinowskiego⁹⁹. W grupie wrogich profesorów znaleźli się uczeni „pochodzenia obszarniczego” filozof Stefan Swieżawski, historyk nauki Paweł Czartoryski, badacz i wydawca Kopernika, za-ca prof. na Wydziale Filozoficznym KUL (1951-1956), Jan Stanisław Łoś, prawnik i historyk, dziekan Wydziału Nauk Humanistycznych KUL w latach 1957-1959, Janina Pliszczyńska¹⁰⁰ oraz

⁹⁵ Ks. prof. Antoni Korcik, filozof, logik, historyk logiki. Od 1945 aż do przejścia w 1963 na emeryturę związany był z KUL-em, najpierw jako wykładowca prowadzący wykłady zlecone, a następnie (po habilitacji, którą uzyskał w 1948 na UJ) jako docent i kierownik Katedry Logiki na Wydziale Filozofii. W latach 1952-1954 pełnił funkcję prodziekana Wydziału Filozofii.

⁹⁶ Ks. prof. Karol Konopka, ojciec duchowny WSD, miał dwa doktoraty, które zrobił przed wojną w Szwajcarii.

⁹⁷ Ks. prof. Stanisław Płodzień, prorektor KUL w latach 1954-1956. Był kierownikiem Katedry Prawa Rzymskiego i dziekanem Wydziału Prawa Kanonicznego. Autor prac naukowych z zakresu prawa rzymskiego i jego wpływu na inne prawodawstwo, zwłaszcza kanoniczne. Prorektor KUL ks. prof. S. Płodzień powierzył ks. dr. hab. Karolowi Wojtyłe wykłady zlecone na Wydziale Filozoficznym w roku akademickim 1954/55.

⁹⁸ Ks. prof. Jan Nowicki współpracę z KUL-em jako profesor nadzwyczajny podjął w 1950, wykładając historię źródeł prawa kanonicznego i prawa kościelnego publicznego na Wydziale Prawa Kanonicznego. Dziekan tegoż Wydziału 1957-1961, od 1968 biskup lubaczowski. Miał on mieć stosunek szczególnie wrogi do Polski Ludowej, „jako pochodzący z diecezji lwowskiej”. Od lutego 1937 wykładał na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Lwowskiego. Wyboru ks. prof. Nowickiego na rektora KUL-u w 1951 nie zatwierdziły władze państwowe. Przeniósł się on wówczas do pracy w Sądzie Biskupim w Lublinie (audytor). Jednocześnie prowadził wykłady z prawa kanonicznego w Prymasowskim Studium Społeczno-Prawnym dla zakonnic w Lublinie (potem przeniesionym do Warszawy) oraz specjalistyczne kursy dla sióstr zakonnych i spowiedników. W latach 1955-1965 ponownie był profesorem KUL. Działał w TN KUL, przy którym pełnił obowiązki sekretarza generalnego. Był także kanonikiem gremialnym i papieskim prałatem domowym (10 kwietnia 1959). 5 czerwca 1964 został wybrany na wikariusza kapitulnego archidiecezji lwowskiej z siedzibą w Lubaczowie. 28 marca 1968 otrzymał nominację Pawła VI na biskupa tytularnego Pupiany, a wkrótce (18 grudnia 1968) na administratora apostołskiego.

⁹⁹ Prof. Jerzy Kalinowski, filozof, logik, historyk filozofii i logiki. W 1946 wrócił z Francji do Polski i związał się z KUL-em, gdzie po uzyskaniu w 1947 doktoratu został mianowany zastępcą prof. na Wydziale Prawa i Ekonomii. Po zlikwidowaniu przez władze PRL Wydziału Prawa i Ekonomii (ostatni absolwenci tego wydziału opuścili uniwersytet w 1952) Kalinowski został przeniesiony na Wydział Filozofii i w 1952 został jego dziekanem. Funkcję tę pełnił do 1957. Jak go charakteryzowały lubelskie władze partyjne, „w okresie izolacji Wyszyńskiego rozpowszechniał na uczelni swój skrypt wybielający Wyszyńskiego”.

¹⁰⁰ Janina Pliszczyńska, filolog klasyczny. W okresie 1945-1956 prowadziła zajęcia zlecone na KUL-u, 1953 kierownik seminarium greckiego, 1956 – docent, 1967 – profesor nadzwyczajny. W latach 1963-1969 i 1972-1974 kierownik Sekcji Filologii Klasycznej KUL.

prof. Zdzisław Papierkowski, prorektor KUL-u w latach 1945-1949 i 1960-1968. Zdzisław Papierkowski był wybitnym karnistą, stypendystą Fundacji Rockefellera w latach 30. XX w., odbył staże na uniwersytetach w Wiedniu, Innsbrucku, Münster, Berlinie i Paryżu, władał czterema zachodnimi językami. Padł ofiarą stalinowskich czystek w świecie prawniczym. Był bowiem sędzią przed II wojną światową, „który brał udział w sądzeniu członków KPP” – jak napisano w opinii KW PZPR w Lublinie. W listopadzie 1954 r. odmówiono mu wpisu na listę adwokatów w Lublinie m.in. z racji pracy na KUL-u¹⁰¹. Jednak dwa lata później, u schyłku stalinizmu, rada adwokacka po raz pierwszy pochodząca z wyboru – wpisała 10 września 1956 r. prof. dra Zdzisława Papierkowskiego na listę adwokatów Wojewódzkiej Izby Adwokackiej w Lublinie. Jako wroga PRL-u dokument wymienia również Jadwigę Trzebińską, sekretarkę kancelarii rektorskiej¹⁰². Autorzy charakterystyki KUL-u wyrażali również niepokój, że na uniwersytet „dojeżdża wielu profesorów asystentów i adiunktów z różnych miast Polski [...] Przypuszczać należy, że mogą być oni łącznikami w kolportowaniu różnych wrogich bredni”. Żalono się, że nie można ich rozpracować, bo się „wybitnie konspirują”. W konkluzji tych ocen lubelskie czynniki partyjne dochodziły do wniosku: „Analizując powyższe stwierdzić należy, że uczelnia ta koncentruje wśród profesury element najbardziej reakcyjny, który ma poważny wpływ na wychowanie młodzieży wobec czego należałoby ich stopniowo usuwać a uczelnię przekształcić na inny rodzaj uczelni”¹⁰³. Władze PZPR miały tu na myśli plan przekształcenia KUL-u „w Wyższą Akademię Duchowną lub całkowitego podporządkowania KUL-u obowiązującym ogólnie przepisom i rygorom systemu”¹⁰⁴.

Z reguły nieprzychylny lub poparty różnymi zastrzeżeniami był stosunek lokalnych władz do planów rozbudowy KUL-u. W lutym 1956 r. władze uniwersytetu wystosowały prośbę o zgodę na przebudowanie frontonu głównego gmachu uczelni zgodnie z zatwierdzoną już dokumentacją techniczną¹⁰⁵. W odpowiedzi Wydział ds. Wyznań PWRN 7 marca 1956 r. pozytywnie opiniuje postulat KUL-u, wysuwając kuriozalne zastrzeżenia. Sugeruje, by dając zgodę na przebudowę, jednocześnie „powołać Wydział Muzyki Kościelnej na miejsce Wydziału Humanistycznego a nie

¹⁰¹ P. SENDECKI, *Adwokat profesor Zdzisław Papierkowski (1903-1980) – w 110. rocznicę urodzin*, „Palestra” 2013, nr 3-4, s. 259 (http://palestra.pl/old/pdf_pliki/38_sendeki_adwokat.pdf): „Czynniki miarodajne wypowiedziały się negatywnie co do wpisu petenta na listę adwokatów w okręgu tutejszej Izby”.

¹⁰² APL, KW PZPR, sygn. 174, k. 220-227: Charakterystyka działalności KUL-u z 2 XII 1955.

¹⁰³ Tamże, k. 224.

¹⁰⁴ ASPP, Analiza sytuacji na KUL z 19 I 1952, brak autora, ss. 3.

¹⁰⁵ AKUL, Kancelaria Rektorska, Władze Wojewódzkie 1956-1988: Pismo prorektora KUL do Wydziału ds. Wyznań PWRN Lublinie z 16 II 1956.

tworzenie o jeden więcej. Ponadto po uzyskaniu w/w powierzchni KUL mógłby przenieść bibliotekę z ulicy Szopena a lokal opuszczony wykorzystać dla celów kulturalno-oświatowych według planów PMRN [w Lublinie]”¹⁰⁶. W podobnym tonie reagowano rok później, postulując do Warszawy, by nie zatwierdzić zapisu darowizny ziemi na rzecz KUL-u ks. Aleksandra Fijałkowskiego:

Z uwagi na zamiary KUL-u wielkiej rozbudowy i opanowania wszystkich wyższych uczelni w Lublinie oraz chęci promieniowania na całą Polskę – nie jest wskazane wzbogacenie się tej instytucji przez zatwierdzenie w umowie będącego zapisu na rzecz KUL-u tym bardziej, że polityczne działanie KUL-u jest wybitnie wrogie co też szczegółowo przedstawiał tutejszy Wydział w analitycznej ocenie działalności i sytuacji politycznej KUL-u przedłożonej Urzędowi 16 grudnia 1957¹⁰⁷.

PRZEŚLADOWANIA

Problem szykan wobec uczelni poruszył Wielki Kanclerz KUL podczas konferencji księży dziekanów 24 stycznia 1950 r. w Lublinie: „Z początku przypuszczano, że da się KUL położyć przez odmówienie prawa zbiórki ulicznej w dniu uniwersyteckim”. Odpowiedzią była wzmożona ofiarność katolickiego społeczeństwa. Zdecydowano się wówczas zabronić zapisów na pierwszy rok prawa i otworzono ten kierunek na uniwersytecie państwowym. Biskup mówił:

Obecnie atakuje się wydział humanistyczny w osobach poszczególnych profesorów lub też odciąga się tych profesorów na uniwersytety państwowe, atakuje się senat, przypisując mu niepowzięte uchwały, aresztuje się nawet niewygodnych profesorów, przypominając im dopiero teraz, w piątym roku po wojnie ich przestępstwa przedwojenne przeciw komunizmowi, nie przeciw państwu polskiemu¹⁰⁸.

Studentów uczelni dotykały tajemnicze zniknięcia, m.in. 1 maja 1949 r. zaginęła w drodze z uczelni do domu Izabela Kochanowska, studentka I roku Wydziału Prawa i Nauk Społecznych. Dopiero na skierowane przez KUL oficjalne pismo do

¹⁰⁶ APL, KW PZPR, sygn. 113, k. 4: Pismo Wydziału ds. Wyznań PWRN do Urzędu do Spraw Wyznań w Warszawie z 7 III 1956.

¹⁰⁷ Tamże, PWRN, sygn. 155, k. 8: Pismo Wydziału ds. Wyznań PWRN do Urzędu do Spraw Wyznań w Warszawie z 30 VI 1958.

¹⁰⁸ AAL, sygn. III 58: Zjazdy i konferencje ks. dziekanów, Protokół konferencji ks. dziekanów Diecezji Lubelskiej 24 I 1950, k. 9.

lubelskiej prokuratury wojskowej po 16 dniach od jej zatrzymania ujawniono, że została ona osadzona w areszcie¹⁰⁹.

W Lublinie w 1949 r. funkcjonariusze UB zorganizowali prowokację i w Boże Ciało wjechali samochodem w tłum wiernych biorących udział w procesji. Gdy ludzie próbowali ich zlinczować, duszpasterz akademicki KUL o. Jerzy Mirewicz „odważnie wzywał studentów, by nie brali udziału w «awanturze»”¹¹⁰. Nie uchroniło to uczestników procesji przed późniejszymi zatrzymaniami. Aresztowano trzydzieści osób, w tym 21 studentek i studentów KUL-u oraz UMCS-u. Znaleźli się wśród nich prezesi Juventus Christiana i akademickiej Sodalicii Mariańskiej¹¹¹. W dniu 21 czerwca 1949 r. rektor KUL-u zwrócił się do prokuratora Rejonowego Sądu Wojskowego z interwencją o uwolnienie 11 pozbawionych wolności studentów: „Ponieważ nieznanne mi są przyczyny aresztowania, proszę Pana Prokuratora o zajęcie się tą sprawą i o wypuszczenie tych studentów i studentek na wolność”¹¹².

Problem szykan wobec uczelni pojawił się również miesiąc później w obliczu wydarzeń cudu lubelskiego w lipcu 1949 r. Wówczas w Lublinie organizowano wiece potępienia tzw. organizatorów cudu. Największy miał miejsce w niedzielę 17 lipca na Placu Litewskim. Jego uczestnikami był aktyw partyjny i osoby specjalnie sprowadzone z zakładów pracy miasta i województwa. Spotkał się on z kontrmanifestacją wiernych spod lubelskiej katedry. Interweniowała milicja i wojsko, w centrum miasta zorganizowano obławę. Ogółem od 13 do 23 lipca 1949 r. MO i UB aresztowało 238 osób. 18 lipca aresztowano 25 członków tzw. straży porządkowej przy katedrze, większość z nich stanowiła młodzież akademicka KUL-u i UMCS-u. Dzień później po spontanicznej demonstracji wiernych przebywających na Placu Katedralnym zatrzymano blisko 200 osób¹¹³. Przez sądy skazanych zostało 113 uczestników wydarzeń pod zarzutem rozpowszechniania fałszywych wiadomości mogących wyrządzić istotną szkodę interesom państwa polskiego, udziału w nielegalnym zbiegowisku oraz zamachu na funkcjonariuszy

¹⁰⁹ AKUL, Kancelaria Rektorska, Korespondencja z władzami lokalnymi 1948-1949: Pismo Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Lublinie do rektoratu KUL z 16 V 1949.

¹¹⁰ K.A. DOROSZ, „*Wiek dwudziesty nasz dom*”. *O twórczości Jerzego Mirewicza SJ*, Toruń 2011, s. 23.

¹¹¹ *Biuletyny dzienne Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego 1949-1950*, wybór i oprac. Ł. Kamiński, Warszawa 2004, s. 294-297; J. WRONA, Z. ZAPOROWSKI, *70 lat UMCS*, s. 137-138; J. FJAŁKOWSKA, *Wspomnienia z procesji Bożego Ciała*, w: *Katolicki Uniwersytet Lubelski w latach 1944-1952*, s. 185-186; A. SOB CZAK, *Wspomnienia*, tamże, s. 145-146.

¹¹² AKUL, Kancelaria Rektorska, Korespondencja z władzami lokalnymi 1948-1949: List ks. rektora z wykazem aresztowanych z 21 VI 1949.

¹¹³ *Biuletyny dzienne Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego 1949-1950*, s. 307-328.

państwowych. Najczęściej zapadły wyroki od trzech miesięcy do roku więzienia. Dzięki interwencjom Kościoła lubelskiego pod koniec listopada 1949 r. zaniechano przeprowadzania nowych procesów¹¹⁴. Kolejne zatrzymania młodzieży KUL-u miały miejsce w następnych latach. 16 maja 1950 r. aresztowano dwie osoby „za uprawianie wrogiej działalności i rozsiewanie wrogiej propagandy”¹¹⁵.

Radykalizacja politycznego napięcia wśród studentów ujawniła się po odwołaniu ks. rektora Słomkowskiego. W czerwcu 1952 r. w czasie procesji Bożego Ciała studenci KUL-u, maszerując czwórkami na trasie procesji, „kilka razy śpiewali «Boże coś Polskę» śpiewając po kilka razy «Racz nam wrócić Panie». Przy tym śpiewali oni «Błękitne rozwińmy sztandary» [hymn Sodalicii Mariańskiej – J.W.]. Żadna inna grupa uczestników procesji tych pieśni nie intonowała ani nie śpiewała”. Nowy rektor uczelni ks. prof. Józef Iwanicki nakazał DA KUL, by w najbliższą niedzielę „zwróciło uwagę na niewłaściwość nadużywania form kultu do spraw nie mających nic wspólnego ze sprawami religijnymi”. Akademicki duszpasterz o. Mirewicz uczynił to 22 czerwca¹¹⁶.

Lubelski aparat bezpieczeństwa organizował na KUL-u różne prowokacje, podejrzewano, że to z jego inicjatywy na tablicach w salach nr 26 i 29 pojawiały się napisy „Precz z komuną”. Pomieszczenia te zostały zamknięte, a wykłady przeniesiono do innych lokali. Sześciu pracowników UB wkroczyło na KUL i rozpoczęło przesłuchania. Rektor napisał w tej sprawie własnoręczne oświadczenie, w którym zobowiązał się do udzielenia pomocy przy wykrywaniu sprawców. Jednocześnie jak zaznaczył: „Muszę dodać, iż na s. 29, w której był umieszczony napis – znajdują się trzy napisy – wyjątki z tekstów Generalissimusa J. Stalina nieuszkodzone, oraz nieuszkodzone portrety prezydenta RP i marszałka Rokossowskiego”. Ks. Słomkowski wydał też oświadczenie dla KUL-owskiej społeczności, w którym pisał: „Fakt umieszczenia w/w napisu należy kategorycznie tępić, niezależnie od tego, czy był to złośliwy, czy też nieprzemyślany wybryk, czy też prowokacja”. Po tym wydarzeniu rektor zarządził zamykanie sal uniwersyteckich po zajęciach i kategorycznie zabronił umieszczania jakichkolwiek napisów i dekorowania sal bez zgody władz uniwersyteckich¹¹⁷. Ta ostatnia decyzja rykoszetem uderzała w dzia-

¹¹⁴ E. KOSOBUDZKA, *Rozpracowanie Kurii Biskupiej w Lublinie przez aparat bezpieczeństwa PRL w latach 1946-1974*, „Annales Univeristatis Mariae Curie-Skłodowska” 67(2012), sec. F, z. 1, s. 99.

¹¹⁵ APL, KW PZPR, sygn. 1157, k. 55: Meldunek I sekretarza KW PZPR z 20 V 1950.

¹¹⁶ ASPP, List rektora KUL ks. prof. Józefa Iwanickiego do ks. prymasa z 6 VI i 29 VI 1952.

¹¹⁷ AIPN Lu, sygn. 08/267/10/304, k. 147-152: Raport do dyrektora Departamentu V MBP z 27 IV 1950 o napisach, które 26 IV pojawiły się na tablicy w KUL; tamże, sygn. 017/883, t. 1: Doniesienie agenta „Billa” z 3 V 1950; L. SŁOMKOWSKI, *Wspomnienia Leonarda Słomkowskiego byłego intendenta KUL oraz jego żony Marii Słomkowskiej*, s. 376.

łałność ZAMP-u, który poprzez różnego rodzaju propagandowe hasła i napisy próbował prowadzić politykę faktów dokonanych w salach uczelni.

Władze bezpieczeństwa monitorowały sierpniowe zjazdy duchowieństwa na KUL-u, których tradycję przywrócono w 1946 r. W konkluzji analizy takiego spotkania w dniach 23-25 sierpnia 1955 r. z udziałem 700 księży, poświęconego programowi katolickiego wychowania i nauczania młodzieży, za-ca kierownika WU ds. BP ppłk Jerzy Andrzejewski pisał:

powyższe wystąpienia świadczą, że kler licząc się z odpowiednim wychowaniem młodzieży przez Partię i ZMP, która na skutek tego coraz bardziej odrywa się spod wpływów idealistycznej ideologii zmierza w swej działalności nawet do przechwytywania niektórych form i metod wychowawczych ZMP by utrzymać swoje pozycje na odcinku wychowania młodzieży¹¹⁸.

W Lublinie aparat bezpieczeństwa usiłował maksymalnie ograniczyć oddziaływanie na studenckie środowisko Lublina DA KUL. Już w 1945 r. do użytkowanego przez studentów KUL-u letniego pałacu biskupów warmińskich w Smolajnach koło Olsztyna zapraszano studentów państwowego uniwersytetu¹¹⁹. Duszpasterstwo akademickie obydwu uniwersytetów organizowali ojcowie jezuiti, w 1945 r. ks. Paweł Iliński¹²⁰. W latach 1946-1958 duszpasterzem akademickim w Lublinie był o. Jerzy Mirewicz SJ. Jego homilie, stanowiące antidotum na zagrożenie ideologią marksistowską, przyciągały całą młodzież akademicką Lublina. Studiujący na KUL-u w latach 1953-1958 ks. Bohdan Bejze, późniejszy biskup łódzki, przedstawiał go jako wybitnego mówcę¹²¹. Był on w szczególnym zainteresowaniu lubelskich władz bezpieczeństwa¹²². Do dyspozycji DA były specjalne fundusze przydzielane przez władze KUL-u na pomoc biednym studentom. W 1955 r. partia

¹¹⁸ APL, KW PZPR, sygn. 1143, k. 38: Uzupelnienie informacji dotyczącej kursu duszpasterskiego na KUL-u z-cy szefa WU ds. BP płk. J. Andrzejewskiego dla I sekretarza KW PZPR z 5 IX 1955.

¹¹⁹ J. WARZESZAK, *Ks. Antoni Słomkowski 1900-1982*, s. 35.

¹²⁰ P. ILIŃSKI, *Moja działalność na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim w l. 1945-1946*, w: *Katolicki Uniwersytet Lubelski w latach 1944-1952*, s. 93-97.

¹²¹ K.A. DOROSZ, „*Wiek dwudziesty nasz dom*”, s. 24; APL, KW PZPR, sygn. 1129, k. 80-90; E. GŁADYSZ, *Duszpasterstwo Akademickie przy KUL w l. 1956-1975 w ocenie Służby Bezpieczeństwa*, praca magisterska napisana w Zakładzie Historii Społecznej IH UMCS pod kierunkiem prof. J. Wrony, Lublin 2007 (maszynopis niepublikowany).

¹²² AIPN Lu, sygn. 0017/883, t. 2-3: Doniesienie nr 10 Informatora „Romanowskiego” z 23 XII 1955; Doniesienie nr 17 Informatora „Romanowskiego” z 17 III 1956. Po doniesieniu z marca oficer UB polecił swemu informatorowi „odwiedzić ks. Mirewicza Jerzego i przeprowadzić z nim dyskusję na temat książki pt. «Rozdroża» i «Listy do przyjaciela» Gołubiewa. W czasie tej dyskusji proszę dowiedzieć się dokładnie o stanie jego zdrowia i stosunku do ruchu społecznie-postępowego księży i katolików postępowych”. Ponadto informator miał scharakteryzować działania IWKR.

konstatawała, że „na inauguracji roku akademickiego KUL 90% obecnych to młodzież uczelni państwowych”. Podobnie niepokojono się dużą liczbą studentów ze szkół państwowych korzystających ze stołówki akademickiej KUL¹²³. Młodzież akademicka brała dość powszechny udział w odczytach przygotowywanych przez Instytut Wyższej Kultury Religijnej przy KUL-u, m.in. w wygłaszanych w 1953 r. wykładach z etyki chrześcijańskiej. Instytucja ta, jak wszystkie agendy KUL-u, podlegała nadzorowi władz bezpieczeństwa. Stale ograniczano możliwości aktywności religijnej i społecznej młodzieży akademickiej¹²⁴.

RELACJE FORMALNE W LATACH 50.

Po 1949 r. oficjalne kontakty władz KUL-u i lokalnych instytucji państwowych dotyczyły głównie przekazywania im różnych informacji statystycznych (liczba pracowników i studentów), planów wycieczek turystycznych studentów, funkcjonowania Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza, Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej czy prośby z 29 kwietnia 1950 r. Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego Lubelskiego „zorganizowania masowego zwiedzania «wystawy karykatury politycznej»” itp¹²⁵. Początek lat 50. XX w. przyniósł pierwsze potyczki uczelni z wojewódzkimi władzami skarbowymi, trwające przez całą dekadę, które zaczęły wymagać od KUL-u różnorodnych zobowiązań podatkowych, a następnie starały się je egzekwować, blokując bankowe konta uczelni¹²⁶. W latach 50. wiele uwagi poświęcały władze KUL-u problemowi usprawnienia komunikacji miejskiej. Chodziło o przedłużenie linii autobusowej od końcowego przystanku przy koszarach do Konstantinowa, gdzie mieszkało ponad 200 studentek uczelni. Musiały one codziennie dochodzić kilka kilometrów pieszo na zajęcia uniwersyteckie. KUL starał się wieczorami dowozić studentki samochodami uniwersyteckimi. Jak pisał prorektor ks. dr Stanisław Płodzień:

Młodzież ta nie posiada dostatecznego obuwia i ubrania, skutkiem czego zapada na zdrowiu, traci dużo czasu na przebycie drogi do Uniwersytetu, a wieczorami jest niejednokrotnie napastowana przez chuliganów (W tej sprawie Rektorat przesłał doniesienie do Prokuratury).

¹²³ APL, KW PZPR, sygn. 1174, k. 224: Charakterystyka działalności KUL-u z 2 XII 1955.

¹²⁴ Tamże, sygn. 1143, k. 31: Informacje z-cy kierownika WU ds. Bezpieczeństwa Publicznego w Lublinie z 26 X 1955; J.W. WOŁOSZYN, „Walczyć o dusze młodzieży”, s. 170-171.

¹²⁵ AKUL, Kancelaria Rektorska, Korespondencja z władzami lokalnymi 1950-1953.

¹²⁶ ASPP, Pismo rektora KUL do ministra A. Bidy w Warszawie z 28 VI 1953; Pisma ks. rektora KUL do ks. prymasa z 12 I i 3 II 1953.

Uczelnia przygotowała technicznie poszerzenie drogi i pętlę nawrotową dla autobusów. Niestety, początkowo władze miasta odmawiały pozytywnej decyzji w tej sprawie, motywując ją szczupłością taboru komunikacyjnego. Dopiero w lutym 1955 r. uruchomiono autobus „6 bis” na Poczekajkę, odległą niecałe 2 km od Konstantynowa, co nieco złagodziło trudności komunikacyjne¹²⁷. W kwietniu 1956 r. problemy pojawiały się również w kontaktach władz KUL-u z lubelską prokuraturą, której działania powodowały „zakłócenia normalnego stosunku pomiędzy Władzami KUL a studentami, utrudniając wykonanie prawidłowych i zgodnych z przepisami zarządzeń tych Władz, co zmusza Rektorat Kul do przedstawienia sprawy tej Władzom Centralnym”. Chodziło o blokowanie decyzji uczelni o przeniesieniu części studentów z akademika przy ul. Sławińskiego do domu akademickiego w Krężnicy¹²⁸. Od 1954 r. KUL posiadał swego reprezentanta w WRN w Lublinie. Był nim prof. Kalikst Morawski, dziekan Wydziału Humanistycznego. Władze KUL-u deklarowały wszelką pomoc w wypełnianiu przez niego obowiązków radnego¹²⁹.

Pozytywną, choć tylko chwilową, zmianę relacji uniwersytetu z władzami samorządowymi Lublina przyniósł październik 1956 r. Środowisko akademickie KUL-u żyło sprawami powstania węgierskiego. 9 listopada 1956 r. w doniesieniu obywatelskim TW J.L. pisał:

Na KUL wszyscy też żyją tymi wydarzeniami i komentują oraz reagują na nie na swój sposób. W godzinach nadawania programów dzienników radiostacji zachodnich Koło Społ[ecznie] Post[ępowe] nastawia radio i gromadzący się słuchacze – b. liczni – słuchają zachodnich szczekaczek. [...] Dziś studenci rozpuszczają pogłoski o strajkach studenckich w związku z Węgrami w Krakowie i Poznaniu [...]. Ostatnio w lokalu Rady Uczelnianej zaczęto organizować masowe słuchanie BBC¹³⁰.

6 listopada 1956 r. przy pełnej auli odbyła się na KUL-u dyskusja poświęcona postulatam i efektom zmian październikowych w Polsce w odniesieniu do katolików. Jerzy Zawieyski przedstawił koncepcję działania Ogólnopolskiego Klubu Postępowej Inteligencji Katolickiej, zebrani zaproponowali usunięcie wyrażenia

¹²⁷ AKUL, Kancelaria Rektorska, Korespondencja z władzami lokalnymi 1954-1988: Pismo prorektora KUL do Prezydium MRN Lublinie z 17 XII 1954; Pismo głównego intendenta do Rektoratu KUL z 15 III 1955.

¹²⁸ Tamże: Pismo Prorektora KUL ks. dr. Stanisława Płodzienia do Prokuratury Wojewódzkiej w Lublinie z 16 IV 1956.

¹²⁹ Tamże: Władze wojewódzkie 1956-1988: Pismo rektora KUL do Prezydium WRN w Lublinie z 20 II 1956.

¹³⁰ AIPN Lu, sygn. 014/335/2/002, k. 105-106: Doniesienie obywatelskie z 9 XI 1956.

„postępowej”, bowiem „katolicyzm sam w sobie zawiera postępowość” i nie można nawiązywać do nazw z niechlubnej przeszłości. Zebranych poinformowano o zabiegach, by zalegalizować „ruch katolicki”. Rozmowy w tej sprawie odbyły się z Władysławem Gomułą, a na gruncie lubelskim z nowym I sekretarzem KW w Lublinie – Władysławem Kozdrą. Student KUL-u Adam Stanowski przedstawił koncepcję reorganizacji ZSP w duchu katolickim. W dyskusji podkreślano, że „przykład reorganizacji organizacji studenckiej ZSP na KUL”, która stanie się teraz duchowym przywódcą młodzieży katolickiej, pociągnie za sobą podobne zmiany w całej Polsce. Katolicka większość narodu ma prawo do przekształcania jej struktur w duchu swoich światopoglądowych przekonań. Należy działać stanowczo, ale spokojnie¹³¹. W październiku 1956 r. do Lublina i diecezji po raz pierwszy od uwolnienia powrócił prymas Wyszyński. Przybył na inaugurację roku akademickiego KUL-u, odprawił mszę w katedrze, „dając okazję do radości katolickiemu Lublinowi związanemu z Osobą ks. Prymasa przez jego pasterzowanie tą diecezją. Nawet władze państwowe zaoferowały swą pomoc w radiofonizacji i służbie porządkowej”¹³².

W październiku MRN w Lublinie zaprosiła przedstawicieli katolickiego uniwersytetu do pracy w nowo powołanej podkomisji do spraw młodzieży akademickiej. Uczelnię reprezentowali w niej Adam Stanowski i Jerzy Rebeta¹³³. Władze miejskie już oficjalnie deklarowały chęć współpracy i oczekiwały od KUL-u aktywnego włączenia się w nurt życia naukowego i kulturalnego miasta. W odpowiedzi rektor ks. prof. Marian Rechowicz w styczniu 1957 r. zapewniał, iż władze uczelni „pragnęłyby jak najżywszych kontaktów naukowych i kulturalnych z poszczególnymi instytucjami jak również z całym społeczeństwem Lublina”, i prosił „o praktyczne umożliwienie tych kontaktów, które z wiadomych powodów napotykały w minionym okresie na znaczne trudności”. Zaproponowano miastu włączenie w nurt badań regionalnych z zakresu polonistyki, historii i historii sztuki. Deklarowano pomoc pracowników naukowych w organizowaniu odczytów i prelekcji oraz kursów języków obcych. Jak deklarował rektor: „Nadto zarówno Teatr Akademicki jak i Chór Akademicki KUL mogłyby wziąć udział w akcji upowszechniania kultury przez występy poza Uniwersytetem (światlice, kluby i festiwale)”¹³⁴. Za pozytywny efekt zmian październikowych można też było uznać decyzję MRN w Lublinie z początków stycznia 1957 r. o wyłączeniu spod publicznej gospodarki

¹³¹ Tamże, k. 107-108.

¹³² AAL, sygn. IV 4399, Protokół konferencji XX dziekanów z 28 XI 1956, rękopis.

¹³³ AKUL, Kancelaria Rektorska, Korespondencja z władzami lokalnymi 1954-1988: Pismo prorektora KUL ks. dr. Stanisława Płodzienia do Prezydium MRN w Lublinie z 29 X 1956.

¹³⁴ Tamże: Pismo rektora KUL do Wydziału Kultury MRN w Lublinie z 10 I 1957.

lokalami (kwaterunku) domu studenckiego przy ul. Sławińskiego 8 wraz z oficyną i przeznaczeniu go „w całości na dom studencki (internat) dla studentów Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego”¹³⁵.

WNIOSKI

Polityka lokalnych władz partyjno-państwowych wobec KUL-u w latach 1944-1956 była pochodną dyrektyw władz centralnych w Warszawie. Dynamika i charakter wzajemnych relacji wyznaczały dwa zasadnicze okresy: lata 1944-1948 i 1949-1956. W pierwszym dominowała współpraca i swoista kurtuazja wobec władz uczelni, w drugim konfrontacja i wszelkiego typu polityczne i administracyjne naciski na KUL, który był traktowany jako uniwersytet w fazie nieuniknionej likwidacji. Wszystkie zasadnicze decyzje władz partyjnych i państwowych wpływające na całokształt funkcjonowania uczelni zapadały zawsze w Warszawie. Zgodnie z centralistycznym modelem państwa komunistycznego realizowanym szczególnie starannie w zakresie polityki wyznaniowej możliwości własnego kreowania stosunku do katolickiego uniwersytetu przez lokalne struktury PPR/PZPR, aparatu bezpieczeństwa, administracyjne i samorządowe były bardzo ograniczone, wręcz znikome, co nie oznacza, że nie wykazywały one takich ambicji. Dostarczały one bezpośrednich informacji dla władz centralnych, od powstania PZPR zawsze nieprzychylnych uczelni, co mogło mieć dodatkowy wpływ na wzajemne stosunki. Lokalni działacze wpływali na koloryt tych relacji. Dla nich postrzeganie KUL-u w analizowanym okresie wiązało się ściśle z funkcjonowaniem drugiego uniwersytetu (UMCS), który miał być według komunistów socjalistyczną akademicką wizytówką miasta. Za wszystkie polityczne problemy, jakie pojawiały się na państwowej uczelni, partyjne władze miasta i województwa obwiniały KUL. Z punktu widzenia uczelni najbardziej wyrazistym politykiem sprzyjającym uniwersytetowi był w latach 1944-1945 wojewoda lubelski Kazimierz Sidor. Na przeciwnym biegunie należy umieścić ortodoksyjnego komunistę – wojewodę Wacława Różgę. Historyk nie znajduje źródłowego potwierdzenia, by lokalny klimat polityczny wpływał łagodząco na generalnie konfrontacyjne relacje miejscowych władz z KUL-em w latach 1949-1956. Pozytywne, choć krótkotrwałe, zmiany w postawie władz lokalnych przyniósł dopiero październik 1956 r. Było to jednak znowu bezpośrednim następstwem przemian, jakie nastąpiły w polityce naczelných władz PZPR po ponownym dojściu do władzy Władysława Gomułki.

¹³⁵ Tamże: Pismo Prezydium MRN z 24 I 1957.

BIBLIOGRAFIA

ŹRÓDŁA ARCHIWALNE

ARCHIWUM ARCHIDIECEZJALNE LUBELSKIE

Kuria Biskupia 1944-1975.

ARCHIWUM INSTYTUTU PAMIĘCI NARODOWEJ, ODDZIAŁ W LUBLINIE

Akta obiektowe.

Akta tajnych współpracowników.

ARCHIWUM PAŃSTWOWE W LUBLINIE

Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej 1948-1956.

Wojewódzka Rada Narodowa w Lublinie 1944-1956.

Urząd Wojewódzki Lubelski 1944-1950.

ARCHIWUM SEKRETARIATU PRYMASA POLSKI

Akta różne 1945-1976.

ARCHIWUM UNIWERSYTECKIE KATOLICKIEGO UNIWERSYTETU LUBELSKIEGO

Kancelaria Rektorska 1944-1988.

ŹRÓDŁA DRUKOWANE

Biuletyny dzienne Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego 1949-1950, wybór i oprac. Ł. Kamiński, Warszawa 2004.

WSPOMNIENIA I RELACJE

Katolicki Uniwersytet Lubelski w latach 1944-1952. Wspomnienia i relacje, red. J. Ziółek, Lublin 1999.

MANUGIEWICZ J., *Wspomnienia. Relacja nagrana w Zakładzie Historii Partii przy KC PZPR w Warszawie w dniach 29 V – 23 VI 1969* (kserokopia maszynopisu w posiadaniu autora).

WYSZYŃSKI S., *Pro memoria. Zapiski z lat 1948-1949 i 1952-1953*, Warszawa 2007.

Z dyplomem KUL w Polskę. Wspomnienia i relacje, red. Z. Jasińska, M. Staniszevska, Lublin 1994.

KSIĄŻKI I ARTYKUŁY

Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza, t. 1: 1944-1956, red. K. Szwagrzyk, Warszawa 2005.

„*Deo et Patrie*”. *Katolicki Uniwersytet Lubelski 1948*, Lublin 1948.

DOROSZ A.K., „*Wiek dwudziesty nasz dom*”. *O twórczości Jerzego Mirewicza SJ*, Toruń 2011.

GAŁASZEWSKA-CHILCZUK D., *Polityka państwa wobec Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w latach 1944-1968*, „*Pamięć i Sprawiedliwość*” 2006 nr 2(10), s. 39-68.

GAŁASZEWSKA-CHILCZUK D., „*Wrogie*” *uniwersytety. Polityka państwa komunistycznego wobec Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego i Uniwersytetu Marii-Curie Skłodowskiej (1944-1969)*, Warszawa 2013.

GLĄDYSZ E., *Duszpasterstwo Akademickie przy KUL w l. 1956-1975 w ocenie Służby Bezpieczeństwa*, praca magisterska napisana w Zakładzie Historii Społecznej IH UMCS pod kierunkiem prof. J. Wrony, Lublin 2007 (maszynopis niepublikowany).

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II. 90 lat istnienia, red. G. Kramarek, E. Ziemann, Lublin 2008.

KOSOBUDZKA E., *Rozpracowanie Kurii Biskupiej w Lublinie przez aparat bezpieczeństwa PRL w latach 1946-1974*, „*Annales Univeristatis Mariae Curie-Skłodowska*” 67(2012), sec. F, z. 1.

KRAWCZYK M., *Organy państwowo-partyjne odpowiedzialne za wytyczanie i realizowanie polityki wyznaniowej PRL*, „*Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego*

- w Siedlcach” 2011, nr 16(89), s. 211-225 (http://www.tstefaniuk.uph.edu.pl/zeszyty/archiwalne/89-2011_13.pdf).
- MICHNIK A., BRZEZIECKI A., LESZCZYŃSKI A., *Bolesław Piasecki – wielki przegrany*, „Gazeta Wyborcza” z 8 II 2013 (http://wyborcza.pl/magazyn/1,124059,13371548,Boleslaw_Piasecki_wielki_przegrany.html).
- PIOTROWSKI M., *Wyjątkowy rektor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego*, <http://www.radiomaryja.pl/bez-kategorii/wyjatkowy-rektor-katolickiego-universytetu-lubelskiego/>
- SENDECKI P., *Adwokat profesor Zdzisław Papierkowski (1903-1980) – w 110. rocznicę urodzin*, „Palestra” 2013, nr 3-4, s. 256-261 (http://palestra.pl/old/pdf/pliki/38_sendecki_adwokat.pdf).
- WARZESZAK J., *Ks. Antoni Słomkowski 1900-1982. Rektor i odnowiciel KUL. Teolog – rekolekcjonista. Człowiek sumienia*, Warszawa 1999.
- WOŁOZYN J.W., *„Walczyć o dusze młodzieży”. Zmagania Związku Młodzieży Polskiej z Kościołem katolickim na Lubelszczyźnie 1948-1957*, Lublin 2009.
- WRONA J., ZAPOROWSKI Z., *70 lat UMCS. Studia z dziejów uczelni*, Lublin 2015.
- ZAWADKA K., *KW PZPR w Lublinie 1948-1956. Struktura – ludzie – mechanizm funkcjonowania*, Lublin 2014.

LOKALNE WŁADZE PARTYJNO-PAŃSTWOWE WOBEC KATOLICKIEGO UNIWERSYTETU LUBELSKIEGO 1944-1956

Streszczenie

Od 1945 r. działalność Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego (KUL) nadzorowały struktury Urzędu Bezpieczeństwa, a od 1950 r. Wydział ds. Wyznań Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Lublinie. Polityczne oceny funkcjonowania KUL-u tworzyły wojewódzkie i miejskie struktury partii komunistycznej (PPR/PZPR). W kontaktach bilateralnych formalnym partnerem katolickiej uczelni byli prezydenci miasta (przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej) i wydziały MRN w Lublinie. Komuniści i podległy im aparat władzy administracyjnej negatywnie postrzegali KUL – jako politycznego wroga tzw. Polski Ludowej. Ocena katolickiej uczelni dokonywała się w dużej mierze przez pryzmat funkcjonowania Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej (UMCS). KUL oskarżano o wywoływanie wszelkich politycznych problemów, jakie pojawiały się na państwowej uczelni. Główni regionalni działacze partii komunistycznej w latach 1948-1956 poprzez różnego rodzaju działania i dezyderaty utrudniali życie pracowników i studentów uczelni, i wręcz domagali się likwidacji katolickiego uniwersytetu. Ten postulat nie został zrealizowany wobec sprzeciwu polskiego Kościoła na czele z prymasem Stefanem Wyszyńskim. Nie zyskał też aprobaty w kierowniczych gremiach partii komunistycznej w Warszawie.

Słowa kluczowe: Katolicki Uniwersytet Lubelski; rektor ks. Antoni Słomkowski; partia komunistyczna (PZPR); Kościół; edukacja akademicka; stalinizm; władze miasta Lublina 1944-1956.

LOCAL AUTHORITIES AND PARTY OF POWER AGAINST THE CATHOLIC UNIVERSITY OF LUBLIN 1944-1956

Summary

Since 1945 the operations of the Catholic University of Lublin (KUL) had been supervised by the structure of the Secret Political Police and since 1950 by the Department of Religion of the Presidium of the Provincial National Council in Lublin. The political evaluations of the functioning of the KUL

were formed by the provincial and municipal structures of the Communist Party (PPR/PZPR). In bilateral contacts the formal partners of KUL were the city president and the departments of the Municipal National Council in Lublin. The Communists and the administratively subordinated government viewed the KUL through the prism of functioning of the state-owned Maria Curie-Skłodowska University (UMCS). KUL was accused of all political problems that appeared at the state university (UMCS) which was intended by the communist authorities to be the showcase of the city. Major regional activists of the Communist Party in 1948-1956, in all sorts of desiderata, were very unfavourable to KUL, hindered the lives of university workers and students. They even demanded the liquidation of a Catholic University of Lublin. This postulate was neither realized due to opposition of the Polish church authorities led by the Primate Stefan Wyszyński nor it gained approval in the leadership of the Communist Party in Warsaw.

Key words: Catholic University of Lublin; rector professor priest Antoni Słomkowski; communist party; Church; academic education; stalinism; Lublin city government 1944-1956.